Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25. gr.

GŁOS NARODU

NR. 131. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 17 M A J A 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Pokolenie r. 1905.

Śmiać się nam chce dzisiaj, kiedy sobie przypomnimy beztroskę „zwycięskich" sanatorów, gdy się po „maju" 1926 brali do rządzenia. Pamiętamy soczyste powiedzenia p. min. Składkowskiego, — przypominamy sobie hasło „radosnej twórczości" i t. p... Cechowała ich wprost dziecięca naiwność w ujmowaniu rzeczywistości i rzadko w kołach politycznych spotykamy rozmach, czy tupet, co zresztą na jedno w tym wypadku wychodzi. To, co było konjunkturą (jak wzmożony eksport węgla skutkiem strajku angielskiego), uważali za swoją zasługę; a to, co normalnie myślącego polityka mogło zatrważać (np. trudności w wykonywaniu budżetu), dla nich nie przedstawiało żadnego niebezpieczeństwa. Nie mieli krytycznego poglądu na swoją wartość, a niebezpieczeństwa lekceważyli.

Nie można powiedzieć, żeby wszyscy ministrowie i wszyscy kierownicy „majowego" obozu podpadali pod te określenia. Owszem! I tam spotykaliśmy ludzi, którzy mieli pewną dozę krytycyzmu w sobie, a na „rozmach" sanacyjny patrzyli sceptycznie. Nie oni jednak decydowali. Albowiem i ci (jak Janusz Radziwiłł) dali się porywać radości tworzenia, albo też (jak Krzyżanowski) uważali, że lepiej jest opuścić okręt przed zatonięciem, niż z nim ginąć. Decydowali, kierunek pracom rządu nadawali ludzie rzucający beztroskie hasła o „radosnej twórczości", grzmiący na „antypaństwowość" opozycji, nie cofający się przed niczem, jeśli chodziło o zniszczenie przeciwnika. Znamy te nazwiska. Zbyt się mocno wyryły w pamięci naszego pokolenia i zbyt się osławiły pewnemi czy to powiedzeniami („łamanie kości"), czy też czynami (przykładów bezpieczniej nie cytować).

I mimowoli nasuwa się pytanie: cóż to za ludzie, skąd ta „grandezza", ten tupet, ten rozmach, ta śmiałość?

Z pewnością nie z rzeczywistych walorów osobistych... O kimś, kto wcale wybitną gra rolę w naszem państwowem życiu, mówią, że zapytany o wykształcenie oświadczył, że ma

— cztery klasy loterji państwowej i trzy kursy Akademji u marszałka Piłsudskiego.

Se non è vero, è ben trovato.

Wyjaśni się nam jednak tajemnica powołania tych „znakomitości" do ważnych urzędów w państwie, jeśli sobie uświadomimy, że najważniejsi z nich stanowią grupę byłych konspiratorów z roku 1905 i następnych.

Ze wspomnień, które się w prasie sanacyjnej czasem pojawiają, z powieści Struga, Brzozowskiego i in. dowiadujemy się, że na czele ruchu rewolucyjnego z roku 1905 stała garść ludzi zdeterminowanych na wszystko i związanych z sobą węzłami silniejszemi, niż węzły zwykłej przyjaźni, bo — uczestnictwa w szeregu aktów rewolucyjnych. Nazwiska są mniej więcej znane. Czy nie jest uderzającem, że ci sami ludzie stanowią dziś koło decydujące o wszystkiem?... Cechuje ich bezwzględność w walce z przeciwnikami; to wynieśli z rewolucji roku 1905. Dalej pogarda rzeczywistości; i to jest cechą rewolucjonistów. Charakteryzuje ich przedewszystkiem ekskluzywizm, pochodzący z nieufności do wszelkich obcych elementów.

Spłynęli do nich z wyżyn swego odosobnienia konserwatyści, licząc na to, że potrafią obozowi sanacyjnemu narzucić swoje poglądy. To samo i z tą samą nadzieją zrobili niektórzy katolicy. I jedni i drudzy zawiedli się. Mówi się, że kurs „pułkowników" wziął górę. Lecz „pułkownicy", to nie co innego, tylko — pokolenie roku 1905, — ludzie, którzy dziesięć razy na dzień mogą zmieniać poglądy (etatyzm i liberalizm gospodarczy, — popieranie sekt i walka z sektami), zawsze jednak będą to chcieli zrobić samodzielnie i bez ulegania „obcym".

Więc, choć się teraz mówi w Warszawie o personalnych zmianach w rządzie, nie spodziewamy się po nich niczego lepszego. Czy w takiej bowiem, czy innej postaci, zawsze jednak u steru pozostanie „pokolenie roku 1905", właściwi zwycięzcy „majowi", właściwi władcy Polski, wobec których i „demokraci" z „Przełomu", — i chłopki p. Bojki, — i konserwatyści Radziwiłła, — i katolicy odgrywają rolę pomocników tylko i pozbawionych samodzielności satelitów.

W. Z.

O czem piszą inni?..

Ani rady gabinetowej, ani sesji nadzwyczajnej.

Rządowy „Kurjer Czerwony“ konstatuje z boleścią, że zapowiedziana rada gabinetowa nie odbyła się i że jeszcze niema decyzji co do sesji nadzwyczajnej Sejmu. Skutkiem tego nie wiadomo co będzie z różnemi planowanemi przedłożeniami rządu: z ustawą samorządową, pragmatyką urzędniczą i ze sprawą ostatecznego uregulowania 15-proc. dodatku do pensyj. Wskazawszy zaś na ostatnie konferencje w rządzie „Kurjer Czerwony“ zauważa:

„W kołach politycznych uważają, że **od przebiegu tych narad zależy zwołanie posiedzenia rady gabinetowej**, na której zapadną decyzje zasadnicze w aktualnych sprawach polityki wewnętrznej w chwili bieżącej. Najbliższe chwile przyniosą więc nam rozstrzygnięcie, czy przed ferjami letniemi odbędzie się jeszcze jedna sesja nadzwyczajna“.

Nad czem rząd radzi?

„Gazeta Warszawska“ zajmuje się sprawą 15 proc. dodatku do pensyj.

„Pozostaje — pisze — niewyjaśniona **sprawa poborów wojskowych**. Jak wiadomo, redukcja dodatku 15-procentowego dla wojskowych pochłania około 35 miljonów zł. Ministerjum skarbu nie może akceptować takiego podniesienia wydatków ze względów budżetowych. Ponieważ zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych o wypłacie wstrzymanego za maj dodatku zostało już wydane, a Minister Skarbu nie chce dezawuować zarządzenia Ministra Spraw Wojskowych, przeto dodatek ten został wypłacony. Ale jak postąpić nadal, to nie jest jeszcze zdecydowane.

Podnoszą się głosy, żeby już od czerwca przeprowadzić zniżkę poborów wojskowych w dotychczasowej formie, natomiast **dokonać oszczędności w innych dziedzinach wojskowego budżetu**. Toczą się narady w Ministerstwie Skarbu i odbywają się obliczenia w Ministerstwie Spraw Wojskowych i dopiero po ustaleniu sposobu postępowania będzie się mogła zebrać Rada Ministrów i powziąć ostateczne decyzje“.

Rząd i Ukraińcy.

„Gazeta Polska“ poświęca długi artykuł komunikatowi Klubu Ukraińskiego opublikowanemu przez „Diło“, a złożonemu w Sekretarjacie Ligi Narodów. Organ sanacji skarży się:

„Gdy strona polska (t. j. prezydjum B. B.), prowadząc rozmowy, żądała złożenia w Sejmie, względnie na ręce rządu, deklaracji ludności — to zostało odrzucone. Ale taką samą deklarację o lojalności składa się na ręce Sekretarjatu Ligi Narodów, bo tam to jest formalnie potrzebne, aby po fakcie odgrodzić się od akcji sabotażowej i od rewolucyjnej polityki.

Dalej — Klub Ukraiński skarży się, że „**położenie polityczne w Galicji Wschodniej i innych ziemiach ukraińskich nie doznało dotychczas żadnej zmiany**, dlatego też w ukraińskiej opinji publicznej utrwaliło się przeświadczenie, że niema widoków dla rozwiązania zagadnienia ukraińskiego na gruncie wewnętrzno-politycznym“.

Właśnie dlatego nie uległo zmianie, że ukraińcy nie chcieli ani złożyć deklaracji lojalności, ani wycofać skargi do Ligi Narodów; bowiem bez tych dwóch faktów, przez tych samych ukraińców byłoby to rozumiane jako rezultat ich skarg do Ligi Narodów i propagandy p. Konowalca.

Sytuacja jest jasna. Sami ukraińcy zerwali rozmowy, uchylili się od tak prostych i logicznych warunków, jak deklaracja lojalności i wycofanie skargi do Genewy — a tem samem uniemożliwili zmianę sytuacji na lepsze; teraz zaś skarżą się przed Ligą, że niema zmiany“.

Sytuacja rządu — przyznajemy — jest trudna. Ale któż temu jest winien, jeśli nie jego ludzie, którzy naprzód przeprowadzali „pacyfikacje“, a potem — jakby nic nie zaszło — chcieli się porozumieć z tymi, których „spacyfikowano“. Przecież taka zygzakowata polityka nie może przynieść innych rezultatów nad te, które przyniosła.

Nędza wsi.

„Zielony Sztandar“, organ „Stronnictwa Ludowego“ pisze:

„Wieś przemieniła się pod względem gospodarczym w jedno wielkie rumowisko. Nieopłacająca się, deficytowa gospodarka rolna w ciągu ostatnich lat wyczerpała z wszelkich zasobów pieniężnych tych, którzy je posiadali, wtrąciła w długi tych, którzy ich nie mieli — a tych ostatnich jest olbrzymia większość. Narzędzia rolnicze, najniezbędniejsze w gospodarstwie, wyniszczone, bo nie ma ich za co uzupełniać, wyniszczony sprzęt domowy i odzież; coraz więcej dojrzysz na wsi bronę drewnianą, a łachmany na ludziach na każdym kroku! Podatki państwowe i samorządowe cisną w sposób bezwzględny. **Sprzedać niema już co, bo komory puste** — nieraz dokupić trzeba, żeby przeżyć do nowych zbiorów. Inwentarz żywy przerzedzony — poszedł za pół darmo tak, jak i zboże. Kredyt zamknięty. Zarobić niema gdzie, egzekucje i licytacje są na porządku dziennym. Jedyny ratunek w tem, że licytacje często nie dochodzą do skutku, bo nikt nie staje do kupna; jedyna pociecha w tem, że jest tak źle, iż gorzej być nie może. — Oto dzisiejsze położenie wsi“.

Organ Stron. Ludowego wzywa rząd do obmyślenia środków zaradczych.

Socjaliści niezadowoleni z Doumera.

Wybór Doumera przyjęła polska prasa z zadowoleniem do wiadomości. Tylko „Robotnik“ robi kwaśną minę i pisze:

„**Doumer jest człowiekiem prawicy** i zapewne pozostanie nim na fotelu prezydenta. Tylko zdecydowane zwycięstwo lewicy w najbliższych wyborach do parlamentu — na wiosnę roku przyszłego — będzie w stanie sparaliżować ujemny wpływ prawicowego prezydenta“.

Ciekawa rzecz, że ten „człowiek prawicy“ należał przez całe życie do radykałów, a w r. 1927 został wybrany prezydentem Senatu głosami lewicy.

Przegląd religijny.

Przyszłość katolicyzmu w Czechosłowacji. — Artykuł w „Lidovych Listach“. — Ruch w schizmie. — Kończący się patrjarchat wschodni.

Przed tygodniem zwróciłem uwagę na fakt zmniejszenia się procentu ludności katolickiej w Czechosłowacji. Spadek ten jest tem bardziej niepokojący, że równocześnie z nim spis ludności w tym kraju z 1 grudnia 1930 r. stwierdził wzrost procentowy wyznawców wszystkich wyznań protestanckich, bezwyznaniowców i husyckiej Cerkwi narodowej... Już się zaczyna o tych rzeczach pisać. M. in. zajmują się temi objawami katolickie „Lidove Listy“.

Polemizując z protestanckiemi pismami oświadcza autor artykułu w „Lid. Listach“: „Jestem optymistą. Wiem, co jest złego w katolickim świecie i nie waham się tego nazwać po imieniu... Nasza katolicka inteligencja nie ma rozmachu, którego trzeba; gdyby miała szersze horyzonty, mogłaby więcej zrobić. Ale wiem też, że nasze zakony mają liczną młódź duchowną, — że liczba kleryków w seminarjach stale wzrasta, — że mamy piękne kierownicze pisma, jak „Na hlubinu“, „Hlidku“, „Pax“ „Socialni rozhledy“, — że nasze firmy nakładowe wydają co roku wiele pięknych ksiąg, które są czytane, — że udział w ćwiczeniach duchownych rośnie, — że młodzież objawia coraz większe zainteresowanie problemami kulturalno-religijnemi“.

Tak, z pewnością jest to prawda. Ale to jeszcze nie tłómaczy przyczyny procentowego obniżenia się liczby katolików w Czechosłowacji w ub. 10-leciu.

* * *

Pewne znaki wskazują na ożywianie się wschodniej schizmy, która od dłuższego czasu zadowalała się zażywaniem spokoju. Zaznacza się to ożywienie m. in. w Rumunji.

Związek duchowieństwa schizmatyckiego, „Saguna“ w Siedmiogrodzie zwrócił się do króla z memorjałem, w którym żąda wstrzymania, a przynajmniej ograniczenia państwowych subwencyj na rzecz katolików. W szeregu miejscowości doszło nawet do ekscesów, zwłaszcza w stosunku do unitów. Jest to tem bardziej dziwne, że konstytucja rumuńska uznaje wyznanie grecko-katolickie za „religję narodową“ razem ze schizmą.

Pewien ruch ujawnia się także w cerkwi greckiej. Na odbytym świeżo „wszechhelleńskim kongresie teologów prawosławnych“ w Atenach przyjęto szereg uchwał, których wykonanie ma rozbudować życie religijne i dostosować je do potrzeb nowoczesnych. Wiele z nich wskazuje na katolickie źródło.

I tak postanowiono zorganizować datki wiernych na cele chrześcijańskiego miłosierdzia, opracować pogląd na zagadnienie robotnicze, oprzeć duszpasterstwo na nowoczesnych podstawach, zorganizować prasę prawosławną, podnieść wykształcenie duchowieństwa, urządzić kongres teologji ortodoksyjnej ze wszystkich cerkwi, wejść w porozumienie z wyznaniami protestanckiemi i t. d.

Nie pierwszy to raz pojawia się po stronie schizmy pragnienie zbliżenia się do protestantyzmu. Szczególnie Grecy objawiali je parokrotnie. Podobnie jest i z ich chęcią zbliżenia się do anglikanizmu. Szukają więc sprzymierzeńców i pomocy. Ich marzeniem jest zjednoczenie całej schizmy i także anglikanizmu. Czynione jednak w tym kierunku próby nie przyniosły rezultatów. Rozbicie zaszło zadaleko. Sytuacja jest taka, że zjednoczyć mogłyby się te „cerkwie narodowe“, gdyby się na jedno wyznanie wszystkie nawróciły, co jest oczywiście niemożliwe.

Nawet „ekumeniczny patrjarcha“ w Konstantynopolu nic już na to nie poradzi. Sytuację ma zresztą bardzo trudną. Kemal Pasza skrępował go tak, że właściwie żadnej już władzy nie wykonuje. Ma zresztą zaledwie jakich 200 tysięcy wiernych. Władze tureckie nie przyjmują od niego żadnego pisma z tytułem patrjarchy. Jest to — zdaje się — koniec tej sławnej ongiś i butnej stolicy Wschodniego Chrześcijaństwa. Koniec jej w każdym razie, o ile się będzie patrjarchat trzymał Konstantynopola. Podjęto bowiem i na ten temat dyskusję. Plątała się myśl o przeniesieniu patrjarchatu z Konstantynopola. Lecz, dokąd? Każda z cerkwi chciałaby go mieć u siebie; ale też każda wie, że się na to inne konkurentki nie zgodzą. Na razie więc sprawa przycichła. „Fanar“ kończy swą rolę czynną; żyje tylko jako pamiątka.

Pejot.

Rząd Mac Donalda utrzymuje się.

Już kilka razy wydawało się, że upadek rządu Labour Party jest tylko kwestją godzin. Rząd ten nie posiada bowiem stałej większości i jest zależny od poparcia liberałów. Wśród liberałów nie brak przeciwników Labour Party, ale większość popiera dotąd wytrwale Mac Donalda i broni go przed upadkiem. Około 35 posłów z Lloyd Georgem na czele głosuje zawsze w obronie rządu; reszta zastrzega sobie wolną rękę i albo wstrzymuje się od głosowania, albo głosuje wraz z konserwatystami.

Lloyd George popiera Mac Donalda z dwóch powodów. Najpierw dlatego, że konserwatyści nie chcą wchodzić w żadne układy z nim. Jest przez nich znienawidzony. Powtóre, Lloyd George wzamian za poparcie uzyskał od Labour Party reformę wyborczą, która może uratować partję liberalną od grożącej jej katastrofy. Reforma ta, która będzie zastosowana już przy najbliższych wyborach, wprowadza — jak już pisaliśmy — t. zw. głosowanie alternatywne. Wyborca będzie miał prawo głosować właściwie na dwóch kandydatów, mianowicie na kandydata „głównego“, a na wypadek, gdyby ten mandatu nie uzyskał, na drugiego, który może należeć do innej partji. Szczegóły tej reformy nie są dotąd dobrze znane, bo ustawa jeszcze nie wyszła z parlamentu, ale w każdym razie wprowadza ona nowość niespotykaną nigdzie w Europie.

Lloyd George sądzi, że ta reforma uratuje partję liberalną przed upadkiem, jaki jej grozi przy dotychczasowej ordynacji wyborczej. Jest ona jakby zgniatana między dwoma kamieniami młyńskiemi, któremi są partje konserwatywna i socjalistyczna. Nie brak jednak także i takich, którzy sądzą, że partja liberalna wtedy dopiero zacznie wracać do dawnej świetności, gdy znikną z widowni jej obecni przywódcy, w szczególności Lloyd George, mający opinję demagoga i krętacza. Jest on nielubiany także w kołach Labour Party i tem się tłumaczy, że nie wciągnięto go do rządu.

Liberali nie życzą sobie szybkich wyborów. Pragną ich natomiast konserwatyści, którzy konsolidują się coraz bardziej. Doszło już do porozumienia między Baldwinem a lordem Beaverbrockiem, a podobno zanosi się także na porozumienie z drugim potężnym magnatem prasowym, którym jest lord Rothermere.

Narazie zatem rząd Mac Donalda utrzymuje się przy sterze.

Prezydent Doumer.

Nowy prezydent republiki francuskiej należał w Senacie do grupy lewicy demokratycznej radykalnej. Jest to stronnictwo wcale nie prawicowe i żadną miarą nie można p. Doumera nazywać przedstawicielem „reakcji“. To też jeszcze przed niewielu dniami radykalna „Republique“ nazywała go jedynym prawdziwym reprezentantem lewicy. Było to wtedy, gdy losy kandydatury Brianda nie były jeszcze ustalone. Z chwilą, gdy lewica postanowiła głosować za Briandem, zrobiono z Doumera nagle... obrońcę prawicy.

P. Doumer jest autorem kilku książek. Między innemi wydał w r. 1905 książkę p. t.: „Indochiny francuskie“, w r. 1913 „Ustawę wojskową z r. 1913“.

Podczas wojny światowej p. Doumer stracił czterech synów. Jeden, oficer artylerji, padł zaraz na początku wojny. Dwaj inni byli lotnikami i po wielu szczęśliwych potyczkach zginęli w walce z aeroplanami niemieckimi. Czwarty wreszcie, lekarz, umarł już po zawarciu pokoju skutkiem choroby, jakiej się nabawił na froncie na tle zatrucia gazami.

Prezydent Doumer **był zawsze przyjacielem Polaków**. Podczas wojny światowej był przewodniczącym komisji słowiańskich sił wojskowych. Na tem stanowisku oddał sprawie polskiej duże usługi. Jego podpis widnieje — obok nazwisk Dmowskiego i gen. Archinarda — pod umową z dn. 22 lutego 1918 r., określającą stosunek Komitetu Narodowego Polskiego do armji polskiej. On również wraz z pp. Pichonem i Clemenceau podpisał w imieniu Francji umowę z dn. 28 września 1918 w sprawie polskiego naczelnego dowództwa sił zbrojnych.

Po wojnie p. Doumer ujawniał swą sympatję dla Polski. W r. 1927 pisał:

„Z uwagi na położenie, które zajmuje na mapie świata, **Polska winna odegrać wielką rolę**. Potężna — będzie elementem równowagi i pokoju, słaba — dla nikogo i dla niczego nie będzie hamulcem; będzie budzić jedynie pożądanie i stanie się czynnikiem międzynarodowego zamętu. Anglja i Francja prowadzą akcję na zachodzie, Polska winna prowadzić ją na wschodzie“.

Zjazd Ch. D. w Hussakowie.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Ch. D. z południowo zachodniej części powiatu Mościckiego w Hussakowie. Na zjazd ten przybyli pos. Bryła i radca Łukasiewicz. Zebranie odbyło się w domu ludowym pod przewodnictwem p. Zysa. Po referatach obu gości odbyła się długa i ożywiona dyskusja, poczem wybrano zarząd okręgowy Ch. D.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzeltei

„Dni Mickiewiczowskie" w Nowogródku.

W czerwcu b. r. odbędą się w Nowogródku wielkie uroczystości, związane z rocznicą śmierci Adama Mickiewicza i **setną rocznicą powstania „Pana Tadeusza".**

Obchód ten nazwany „Dni Mickiewiczowskie", poświęcony będzie przedewszystkiem usypaniu kopca-pomnika, zwiedzeniu wystawy Mickiewiczowskiej i pielgrzymkom do miejscowości, upamiętnionych w życiu nieśmiertelnego Wieszcza.

„Silny starosta silnego rządu".

Uchylenie konfiskaty „Polonji".

Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał onegdaj sprawę **starosty dr. Bocheńskiego z Tarnowskich Gór, który zaskarżył wszystkich redaktorów odpowiedzialnych katowickich pism opozycyjnych i niemieckich.** Powody tego procesu były następujące:

W „Polonji" z dnia 7 października 1930 r. ukazał się artykuł, w którym m. in. powiedziano, że starosta Bocheński zwołał w czasie agitacji przedwyborczej posiedzenie restauratorów z miasta i powiatu Tarnogórskiego, gdzie powiedział, że jest **„silnym starostą silnego rządu".** Artykuł ten **powtórzyła miejscowa prasa opozycyjna i niemiecka, gdyż zebranie to miało charakter agitacji przedwyborczej.**

Starosta dr. Bocheński **obraził się** i zaskarżył odpowiedzialnych redaktorów, m. in. i odp. red. „Polonji" i „Gazety Powszechnej" do Sądu.

Na pierwszej rozprawie red. odp. „Polonji" p. Skrzypczak ofiarował dowód prawdy i na drugą rozprawę wezwano świadków. Przesłuchanie ich jednak nie było potrzebne, gdyż dr. Bocheński oświadczył przez swego zastępcę dr. Niecia, że czuje się znieważonym treścią całego artykułu; **skarga zaś nie została sprecyzowana w tym kierunku, to też Sąd sprawę umorzył.**

Na wniosek dr. Bocheńskiego **Sąd zarządził wówczas** konfiskatę „Polonji" i „**Gazety Powszechnej", która to konfiskata została obecnie uchylona, a dr. Bocheński będzie odpowiadał za szkody materjalne,** wyrządzone przez konfiskatę „Polonji" i „Gazety Powszechnej".

Oszuści emigracyjni w Borysławiu

W **Borysławiu** ujawniono nową aferę emigracyjną. Niejaki **inż. A. Brejski,** były sekretarz związku polskich inżynierów przemysłu naftowego wraz z niejakim Mosesem Hammermannem, założył w listopadzie ub. r. biuro emigracyjne. Obaj uwijali się szczególnie wśród robotników i wiertaczy kopalnianych **werbując ich na wyjazd do Kanady, Indyj i Afryki, obiecując im świeże warunki pracy i pokaźne zarobki.** Aby upozorować prawdziwość swoich twierdzeń przedkładali upatrzonym ofiarom różne dokumenty, listy i telegramy, pochodzące rzekomo **z konsulatu angielskiego w Warszawie.**

Obecnie okazało się, że papiery te były **precyzyjnie podrabiane, podobnie jak i pieczęcie konsulatu i druki.** Listy wszystkie nadawane były na poczcie w Drohobyczu pod adresem biura emigracyjnego w Borysławiu. Przy pomocy środków chemicznych obaj **wywiabiali z pieczęci pocztowej napis Drohobycz zastępując go napisem** Warszawa.

Początkowo pobierali dla siebie drobne sumy i dopiero przy omawianiu szczegółów i pokazywaniu fałszywych dokumentów **wyłudzali od swych ofiar pokaźniejsze sumy, dochodzące nieraz do 200 dolarów.**

Wskutek przeprowadzonego przez policję dochodzenia, **obaj oszuści zostali aresztowani i odstawieni do sądu w Drohobyczu.**

DOROCZNY ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA EUGENICZNEGO.

W dniu 17 b. m. odbędzie się w **Białymstoku** doroczny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego; zjazdy P. T. E. odbywają się rok rocznie w innej miejscowości, **celem jaknajszerszej propagandy zadań i celów eugeniki na terenie całego państwa.**

Tegoroczny zjazd, poza swą częścią organizacyjną, posiadać będzie charakter uroczystej akademji. Na zjeździe najwybitniejsi przedstawiciele świata naukowego i ruchu eugenicznego wygłoszą szereg referatów.

TOWARZYSTWO BADANIA HISTORJI OBRONY LWOWA.

Ze Lwowa piszą nam: Z dniem 18 bm. biuro i archiwum Komisji Naukowej badania historji obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich przenoszą się **do nowego lokalu we Lwowie, przy ul. Wałowej. L: 16.** (gmach Komendy Placu). Biuro i archiwum Komisji Naukowej T-wa otwarte są w dni powszednie od godz. 8-mej do 15-ej.

SKAZANIE MASZYNISTY KOLEJOWEGO ZA SPOWODOWANIE KATASTROFY.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego **w Gdyni** toczyła się onegdaj rozprawa przeciw maszyniście kolejowemu. St. Zielińskiemu, **oskarżonemu o spowodowanie w Gdyni w dniu 19 stycznia b. r. katastrofy kolejowej, w której zginęło 5 ludzi.**

Mimo przychylnych dla oskarżonego opinij ekspertów, przyznających, że **tory w Gdyni i urządzenia sygnalizacyjne nie są zupełnie poprawne, sąd uznał Zielińskiego winnym i skazał go na 2 lata więzienia.**

Z całego świata.

Prasa katolicka we Francji po wyborze prezydenta.

Wielka prasa katolicka Francji, jak „La Croix", „Echo de Paris", „Journal des Debats", wyraża swe żywe zadowolenie z powodu wyboru senatora Doumer'a na prezydenta Francji. Już na kilka dni przed wyborami wobec szerzenia pogłosek, że Watykan oświadczył się za kandydaturą ministra Brianda, „La Croix" i „Journal des Debats" wystąpiły z kategorycznem dementi, upominając posłów katolickich, aby nie dali się wziąć na lep radykalno-socjalistycznej propagandy. Pisma te zapewniają jednocześnie, że **stosunek prezydenta Doumer'a do Kościoła katolickiego będzie zupełnie poprawny.** (KAP.)

Pierwsza polska wystawa przemysłowa w Charbinie.

W tych dniach odbyło się w Charbinie w Domu polskim w obecności przedstawiciela korpusu konsularnego, władz chińskich, tamtejszych izb handlowych, oraz sfer kupieckich, uroczyste otwarcie pierwszej w Chinach i na Dalekim Wschodzie wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego. Otwarcia dokonał konsul Rzeczypospolitej polskiej dr. Edward Skowroński, który wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, poczem prezes komitetu wystawy p. Radwan przemówił w języku angielskim i chińskim. Następnie goście zwiedzali wystawę, wyrażając żywe zainteresowanie eksponatami.

B. król hiszpański nie przyjedzie na Słowaczyznę.

„Slovensky wychod" podaje rozmowę z hr. Janem Zamojskim, spokrewnionym z b. królem hiszpańskim Alfonsem XIII. Zamojski zaprzecza pogłoskom jakoby eks-król miał osiedlić się w jego dobrach w Starej Lubowni. Przy tej sposobności hr. Zamojski oświadczył, że — o ile jemu wiadomo — **Alfons XIII. nie będzie się starał uzyskać z powrotem korony królewskiej.** Naród jednak prawdopodobnie zwróci się wkrótce ku monarchizmowi. Nieuzasadnionemi są obawy by w Hiszpanji zapanował komunizm. **Hiszpanie są religijni, pobożni i nie pójdą na lep szumnych haseł.** Wkońcu hr. Zamojski zdementował fałszywą pogłoskę, jakoby do jego zamku przewieziono z Hiszpanji kilka wagonów królewskiego mienia.

Jubileusz kapłana-poligloty.

W Londynie obchodził niedawno złoty jubileusz kapłański ks. H. Kent, znany lingwista, władający 54 językami. Uczony kapłan-poliglota znany jest ze swych prac również poza granicami imperjum brytyjskiego.

Kto jest ojcem daktyloskopji?

Dyrektor laboratorjum policyjnego w Ljonie E. Locard twierdzi, że już na 700 lat przed Chrystusem **Chińczycy interesowali się odciskami palców,** podczas gdy Europejczycy zaczęli zajmować się studjami daktyloskopijnymi **dopiero w XVII wieku.** Ojcem daktyloskopji jednakże należy nazwać czeskiego profesora anatomji, **J. C. Purkinje,** który w r. 1823 w rozprawie „Fizjologja systemu skóry" dał **pierwszy opis odcisków palców.** W r. 1880 lekarz angielski, zatrudniony w Tokio, dr. Henryk Faulds, odkrył **odciski palców na przedhistorycznych japońskich wazach,** zaznaczając, że badanie odcisków palców mogłoby służyć do identyfikowania zbrodniarzy. Angielski fizjolog, sir Francis Galton, opracował już daktyloskopję, jako gałąź kryminologji praktycznej.

Posucha i głód w pustyni arabskiej.

Dzienniki angielskie donoszą z Basry, że w południowych, pustynnych rejonach Iraku i w północnej części Nedżadu panuje obecnie **niezwykła posucha.** Na skutek małych opadów cała roślinność została do tego stopnia spalona, że zwierzęta domowe są pozbawione wszelkiej paszy. Liczne studnie wyschły całkowicie i Beduini są skazani na śmierć z powodu braku wody i żywności. **Tysiące Beduinów koczujących na pustyni zasłabło tak dalece, że nie mają siły przenieść się do innych rejonów, zaopatrzonych lepiej w wodę.** Również i zwierzęta domowe, jak osły, owce i kozy nie mogą utrzymać się na nogach i giną gromadnie. Istnieje obawa, że wiele tysięcy uboższych Beduinów nie przeżyje lata bieżącego, o ile rząd nie przyjdzie im z pomocą.

Warszawa w rocznicę 40-lecia „Rerum Novarum"

WSPANIAŁY PRZEBIEG OBCHODU W STOLICY.

Dzień 14 maja, poświęcony obchodzi 40-lecia wiekopomnej encykliki „Rerum Novarum", miał w Warszawie przebieg imponujący. W manifestacji brały udział tysiączne szeregi robotników katolickich, podkreślając tem samem, wobec ludności stolicy, swoją przynależność do organizacyj chrześcijańsko-społecznych. Wspaniały pochód zwrócił powszechną uwagę i przyczynił się walnie do podniesienia prestiżu ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Obchód rozpoczął się zbiórką w lokalu Ch. Z. W. przy ulicy Rymarskiej. Koła śródmiejskie zjawiły się w komplecie, ośrodki dalszych przedmieść przysłały delegacje i poczty sztandarowe. Przy dźwiękach kilku orkiestr ruszono do Katedry św. Jana, gdzie **uroczystą Mszę św. w asyście pontyfikalnej odprawił ks. kanonik-infułat Bączkiewicz, a piękne kazanie o triumfie idei Papieża Robotników wygłosił ks. profesor J. Szmigielski.**

Następnie uformował się olbrzymi pochód i przeszedł Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Światem, Aleją Jerozolimską i ulicą Marszałkowską do obszernej sali Domu Chrześcijańskiej Służby Domowej przy ul.Kredytowej. Pochód otwierał transparent Chrześcijańskiej Demokracji, poczem szły Stow. Robotników Chrześć., Chrześć. Zw. Zawod., Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej i inneorganizacje tego ruchu.

Ładnie udekorowana sala była przepełniona. Akademję zagaił **prezes dr. Zawadzki,** odczytując depeszę z brterskiemi pozdrowieniami od delegatów, którzy pojechali do Rzymu w liczbie 200 osób ze sztandarami.abyzłożyć hołd u stóp Następcy Wielkiego Papieża.

Wśród ogólnego zapału uchwalono przez aklamację wysłać telegram hołdowniczy do Stolicy Apostolskiej, w którym organizacje chrześcijańsko - społeczne solidaryzują się z hołdem swoich przedstawicieli w Rzymie, zapewniając Jego Świętobliwość Ojca św. o **niewzruszonem przywiązaniu do religji, Kościoła i Stolicy Apostolskiej robotników zrzeszonych pod temi sztandarami** i proszą o błogosławieństwo Apostolskie dla ruchu i jego członków.

Zkolei zabrał głos **prezes Janczewski** i w pięknem referacie rozwinął szereg głębokich myśli o kwestji robotniczej w jej rozwoju historycznym. Mówca przeciwstawił się stanowczo twierdzeniu socjalistów, jakoby encyklika „Rerum Novarum" już się przeżyła. Przeciwnie — dowodził prezes Janczewski — encyklika **ma** pełne znaczenie, zwłaszcza w czasach **obecnego** kryzysu gospodarczego i agitacji **komunistycznej,** a szkoda tylko że świat nie przejął **się dostatecznie** zasadami w niej wyrażonemi! **Zasady** chrześcijańskie powinny panować **zarówno w** życiu społecznem jak i **politycznem!**

Akademję zakończono **odśpiewaniem „Boże coś Polskę"** oraz entuzjastycznemi **okrzykami** na cześć ruchu chrześcijańsko - **społecznego.**

Po południu odbyły się **na przedmieściach** uroczyste posiedzenia: na **Pelcowiźnie, Pradze,** Marymoncie, Woli i Powiślu, podczas których wygłosili referaty o Encyklice „Rerum Novarum" pp.: J. Chaciński, L. Gdyk, St. Kaczorowski, red. Szymański, Dr. Zawadzki.

Ks. Nuncjusz Marmaggi odprawił w dniu jubileuszu encykliki „Rerum Novarum" nabożeństwo w **Bazylice na Pradze.**

2 tygodnie na szczycie komina.

Pewien osobnik w Tokio, pragnąc dać wyraz swej sympatji dla lokalnego strajku pracowników w farbiarni, kazał się uwiązać w koszu na szczycie komina fabryki i **pozostał tam przez dwa tygodnie, nie przyjmując wcale pokarmów.** W tych dniach spuszczono go na ziemię, przyczem okazało się, że jest bardzo słaby, ale zachował całkowitą świadomość umysłu.

Literatura i kino.

Literatura polska zagranicą.

Dające się z początkiem roku bieżącego zauważyć zainteresowanie obcych literaturą polską, w ostatnich czasach znowu osłabło. Jedynie Francja stanowi wyjątek, ta Francja, która jest niezmordowana w pochlanianiu nowości. W Paryżu ukazał się tomik poezyj **Kochanowskiego** w przekładzie **francuskim**, zawierający m. in. „Odprawę posłów greckich". Pozatem wydano także trzy opowiadania **Sienkiewicza**: „Une aventure à Sidon", „Toast de Messire Zagloba" i „Comment Messire Lubomirski se convertit et construisit une église Tarnawa".

Z nowszej współczesnej literatury ukazał się przekład na język francuski „Niewolników słońca" **Ossendowskiego**.

W Turynie ukazał się **włoski** przekład nowel **Reymonta** p. t. „La morte del bosco" w wydawnictwie „Slavia" w kolekcji „Il genio slavo".

I Rosja sowiecka uszczknęła coś dla siebie. Oto w Charkowie gdzie — jak pisaliśmy — nie tak dawno usuwano z bibljotek publicznych dzieła Mickiewicza, Słowackiego i Sienkiewicza wydano obecnie w przekładzie **ukraińskim** **„Czarne skrzydła" Kadena Bandrowskiego.**

HISTORJA WOJNY ŚWIATOWEJ W 155 TOMACH.

Instytut Carnegie w Filadelfji wydał olbrzymie dzieło historyczne o wojnie 1914/1918 r., które liczy ...155 tomów. Pracę nad niem rozpoczęto w r. 1920 czyli pracowano nad niem dziesięć lat!

DO KOGO NALEŻĄ KINA W CZECHOSŁOWACJI?

Na ogólną ilość 1852 kin znajdujących się w Czechosłowacji tylko 132 kina należą do osób prywatnych, 219 jest własnością gmin, 128 należy do organizacyj inwalidów wojennych, pozostałe zaś 1373 kina znajdują się w posiadaniu organizacyj i instytucyj kulturalno-oświatowych i humanitarnych.

Liczba kin dźwiękowych nie przekracza 300-tu.

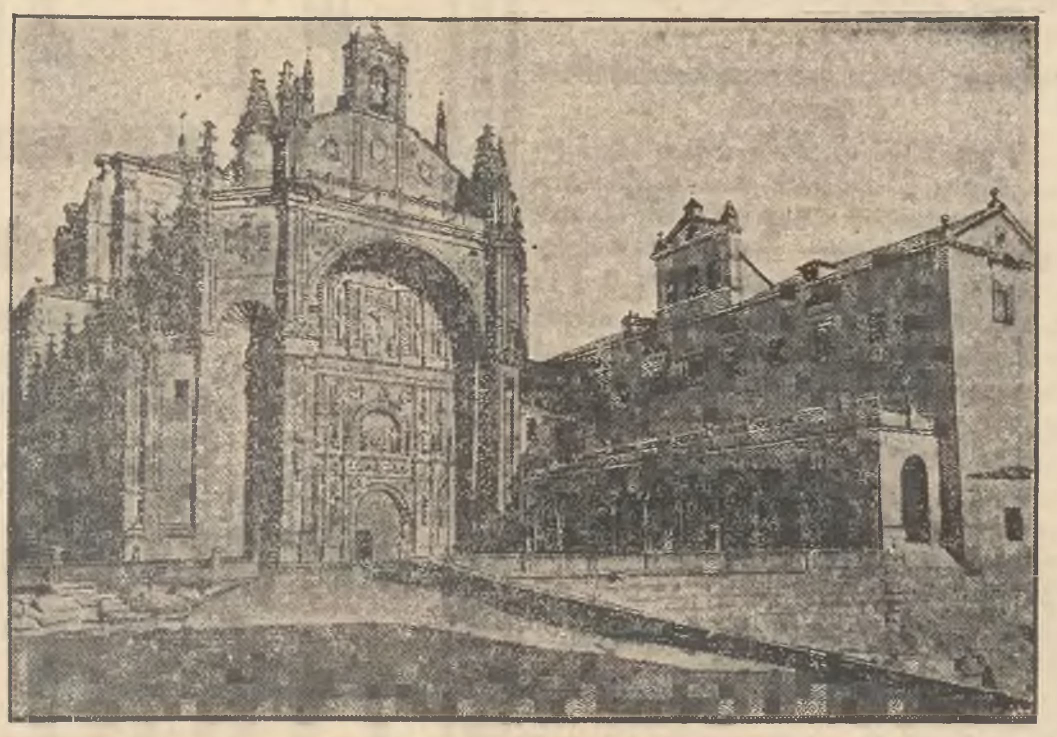
Ogień na ulicach Hiszpanji.

Madryt przeżył kilka dni ponurych i tragicznych. Rząd Tymczasowy stłumił wprawdzie ekscesy, ale mimo to sytuacja pozostaje nadal groźna. Jeszcze dziś, mimo iż miasto przybrało normalne tętno życia, grupki tajemniczych osobników gromadzą się na Puerta del Sol, a oddziały wojska przebiegają tu i tam.

Zaburzenia były na pewno planowane; sprowokowane zostały bowiem śmiesznie małem nieporozumieniem. Oto jakiś szofer, przejeżdżając obok siedziby Niezależnego Koła Monarchistycznego podniósł krzyk na cześć republiki. Zrobiono z tego prowokację, naoko-lo powstało zbiegowisko, wmieszali się komuniści i awantura gotowa.

Niebawem wyrosła **rzeka tłumu**, która popłynęła w kierunku redakcji gazety „ABC", usiłując ją podpalić; **tu padło kilkanaście pierwszych strzałów** z tłumu do strzegącej porządku **„guardia civil"**. Potok ludzki popłynął na **Paseo Aguilero**, gdzie mieści się klasztor i szkoła przemysłowa Jezuitów. Tam zbombardował kamieniami budynki i **podpalił je.** Mieszkańców, skaczących z objęć śmierci ogniowej na ulicę witano okrzykami **„a morte"** (na śmierć!)-

O godz. 1-ej w nocy zebrał się lud przed



Jeden z najstarszych kościołów w Hiszpanji, San Esteban w Salamance, który uszedł cało przed fanatyzmem podburzonych tłumów.

Pałacem Rządowym, nawołując głośno do aresztowania przywódców monarchistów i **do rozwiązania zakonów**. Jeden z młodych ludzi, który w powszechnym fanatyźmie dla republiki odważył się krzyknąć

„viva el rey"!

(niech żyje król!) **został momentalnie zlynczowany.**

Nazajutrz **ruch w mieście został sparaliżowany**. Nadzwyczajny dodatek urzędowy doniósł mieszkańcom Madrytu o sytuacji. Pod wieczór sam Zamora uspakajał przez radjo niespokojnych obywateli. Ale dopiero tego dnia podburzony

tłum wyniósł ogień na ulicę.

Na Plaza de Espana przed klasztorem Karmelitów od południa **palił się stos, na który wrzucano kościelne przybory. Robotnicy zgromadzeni w dzielnicy Calle Toledo urządzili napad na byłego ministra Matos. Uniwersytet został zamknięty. Po południu zaczął się palić klasztor Jezuitów na Calle. Isabel.** Strach padł na duchowieństwo. W Madrycie liczy się 200 kościołów i klasztorów z 10 tysiącami księży i zakonników.

Na drugi dzień ogłoszono stan oblężenia. Nastąpił częściowy strajk **robotników**. Giełda była nieczynna. **Czerwone chorągwie unijały się w tłumie.** Krzyczano: **„śmierć generałowi Berenguer!"**, „śmierć panu Luca de Tena!" (dyrektorowi dziennika „ABC"). Na czele pochodu rebeljantów stał **mechanik Rada, towarzysz lotów znanego awjatora Mello Franco.**

Zmobilizowano policję, „guardia civil", wojsko, stojące w Madrycie; przywołano nawet posiłki z garnizonu w Alcala. Wszystko było bezsilne wobec pasji rozpętanego tłumu. O zmierzchu rząd, który obradował przez cały dzień wszedł w pertraktacje z delegacją ludu, na której czele stał mechanik Rada. Premjerowi przedstawiono kilkanaście żądań; m. in. **lud madrycki żądał uwolnienia Abd-el-Krima i powtórnego aresztowania gen. Berenguera.**

Rząd wybrał drogę pośrednią; poszedł rewolucjonistom jak najbardziej na rękę, o tyle oczywiście, aby nie utracić należnego mu prestiżu. Jedyny minister spraw wewnętrznych, **Maura**, o którego dymisji mówiło się i którego dymisji żądał tłum, nie ustąpił i stał twardo przy atrybutach władzy. Jego też zręcznościom przeważnie należy przypisać, że fala szaleństwa rewolucyjnego zaczęła opadać w Madrycie. Kosztowała ona kilku zabitych i kilkunastu rannych, a poza tem olbrzymie szkody w zrujnowanych i popalonych budynkach.

Zaburzenia na prowincji.

Echa ekscesów madryckich rozeszły się po prowincji. I tam działały te same sprężyny. W Sewilli tłum z czerwonemi sztandarami napadł na kurję arcybiskupią, na katedrę i poszczególne klasztory. Na **Plaza San Pedro** tłuszcza złożyła na stos aparaty kościelne i podpaliła je wśród akompanjamentu plugawych piosenek.

Kiedy lud burzył się do bramy gmachu arcybiskupiego, głowa diecezji, sam **arcybiskup wyszedł w stroju pontyfikalnym w towarzystwie członków kapituły i kleryków, wznosząc wysoko krucyfiks.**

Tłum zamarł w miejscu.

Dopiero jakiś młodzik znieważył czynnie pralata, co dało hasło do ponownych demonstracyj. Kapłani schronili się w katedrze, a **historyczny gmach kurji padł pastwą płomieni.**

W kościele Karmelitów wierni zanosili modły przed ołtarzem **Matki Boskiej del Carmelo**, otoczonej lasem jarzących świateł. **Statuę tę czci cała Hiszpanja.** Furja wandalska nie oszczędziła najdrobniejszego kawałka w tej kaplicy. **Statua cudownej Madonny została rozbita na miazgę.** Jeden z barbarzyńców, który trzymał w ręce głowę Madonny, **poniósł śmierć na posadzce świątyni, rażony apopleksją.**

W **Kadyksie** tłum podpalił klasztory San Domingo, San Francisco, Carmelo i Jezuitów. Ogłoszono tam stan oblężenia.

W **Alicante** zniszczono klasztory Jezuitów, Kapucynów i Salezjanów. **W Kordobie** tłum zdemolował gmach dziennika katolickiego i krzyczał w pochodzie po ulicach **„morte al cardinal Segura!"** i **„morte al senor Albinana!"** (kard. Segura jest prymasem Hiszpanji, a dr. Albinana jest przywódcą partji nacjonalistycznej „legionistów hiszpańskich"). **W Maladze** podpalono kilka kościołów, zrujnowano pałac biskupi, gmach Unji Handlowej i parę budynków kościelnych. **W Saragossie** lud próbował podpalić pałac arcybiskupi, ale spotkał się z protestem części ludności, tak że nie doszło do poważniejszych szkód.

Jak urzędowo obliczają padło ofiarą **ostatnich ekscesów komunistycznych w Hiszpanji 15 zabitych i przeszło 200 rannych.** Najcięższej ranni to: przeor klasztoru Jezuitów w Madrycie, który chroniąc się przed ogniem wyskoczył z okna na ulicę (jak donoszą ostatnio, **zmarł**), dwaj Jezuici, pobici w podziemiach **klasztoru** na Calle de Flor, czterech zakonników salezjańskich z klasztoru na Cuatro Caminos i markiz do Camarines, przyjaciel osobisty exkróla Alfonsa.

Madryt, w maju. **S. A.**

Sport.

Automobilowe „zjazdy gwiaździste"

Do Krakowa, Lwowa i Łucka.

Terminarz najbliższych imprez automobilowych **w Polsce** przedstawia się **następująco:**

Krakowski klub automobilowy urządza w dniu 23 bm. imprezę sportową krajową otwartą dla wszystkich posiadaczy licencyj sportowych, pod nazwą **„Zjazd Gwiaździsty do Krakowa"** a w dniu 25-ym bm. **raid pętlicowy** na dystansie 600 km.

Małopolski klub automobilowy urządza w d. 6 czerwca br. imprezę sportową, otwartą dla wszystkich posiadaczy licencyj sportowych, pod nazwą **„V Polski Zjazd Gwiaździsty" do Lwowa.**

Dnia **7 czerwca** odbędzie się **we Lwowie** międzynarodowy **wyścig okrężny.**

Wyścig odbędzie się w **kole zamkniętem** w mieście Lwowie, na **przestrzeni 3 klm. 41 m.** i biegnie w kierunku wskazówki zegarowej ul. Pełczyńską, Stryjską i Kadecką. Dystans, który ma być przejechany, wynosi: dla kategorji wyścigowej, 50 okrążeń t. j. 152 km. i 50 m.; dla kategorji sportowej, 25 okrążeń t. j. 76 km. i 25m.; dla kategorji typu dominującego, 15 okrążeń t. j. 45 km. i 615 m. Wyścigi te są **„otwarte"**, a wozy będą podzielone na klasy.

Wreszcie **Wołyński Klub automobilowy** organizuje w dniach **29, 30 i 31 b. m.** zawody sportowe samochodowe pod nazwą: **„II Wołyński Raid Automobilowy".** Trasa raidu wyniesie około 1. 250 km. w trzech następujących etapach:

I. Łuck — Kowel — Dubeczno — Kobryń Białowieża — Białystok — 387 km.

II. Białystok — Grodno — Wilno — Troki 272 km.

III. Wilno — Grodno — Białystok — Brześć Kowel — Łuck — 610 km.

W związku z tym raidem w dniu 28 b. m. odbędzie się zjazd gwiaździsty do Łucka.

I-szy międzynarodowy raid motocyklowy dookoła Polski.

W czasie od 17 do 24 b. m. odbędzie się 1-szy międzynarodowy raid motocyklowy dookoła Polski. Raid obejmuje siedem etapów na trasie: **Warszawa — Grudziądz — Gdynia — Poznań — Katowice — Zakopane — Łódź — Warszawa.**

Wisła — Cracovia.

Przypominamy, że ligowe zawody o mistrzostwo Polski między mistrzem Polski, a wicemistrzem odbędą się dzisiaj **w niedzielę 17 bm. o godz. 5 pop. na boisku Cracovii.** Zawody te są od tygodnia tematem rozmów między sportowcami. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach, walczyć bowiem będą: o wysokie stawki, Wisła o zdobycie prowadzenia w tabeli, Cracovia zaś o uzyskanie należnego jej lepszego miejsca.

—X—

Notatnik sportowca.

W dniach 12, 13 i 14 czerwca br. w letniej rezydencji P. Prezydenta Rzplitej w Spale odbędzie się **doroczne „święto" wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk.** o charakterze ogólno-polskim.

Bractwo Strzeleckie w Toruniu uzyskało zgodę kancelarji cywilnej P. Prezyd. Rzpltej na wybicie **medalu** pamiątkowego z **podobizną P. Prezydenta Mościckiego.** Na drugiej stronie medalu widnieć będzie tarcza historyczna. Udekorowanie Braci strzeleckiej tym medalem nastąpi dnia 28 czerwca br. podczas strzelania królewskiego.

Przy „Polskiem Radjo" w Warszawie ukonstytuował się **klub sportowy**, założony przez pracowników. Nowy klub uruchomił narazie sekcję tenisową, pływacką konną i kajakową.

W czeskim Cieszynie odbył się ostatnio zjazd Rady Związku Polskich towarzystw Gimnastycznych **„Sokół" w Czechosłowacji**, w którym wzięło udział przeszło 80 delegatów i zaproszonych gości z Czechosłowacji i Polski. — Uchwalono m. in. przesłać **wyrazy uznania** za pracę dla emigracji polskiej konsulowi Rzplitej w Morawskiej Ostrawie. **Dr Karolowi Ripie** i prezesowi „Sokoła" w Warszawie **Zamojskiemu za pracę nad rozwojem „Sokoła".**

W Poznaniu, na zawodach eliminacyjnych pań osiągnięto szereg dobrych wyników. **M. Jasieńska** (AZS — Poznań) ustanowiła **nowy rekord Polski w rzucie kulą osiągając 11.65 m. W sztafecie pań 3×800 AZS pobił dotychczasowy rekord Polski o 41.2 sek. uzuskując czas 8:43.6.** Startowały Lanżanka, Somerówna i Świderska.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 17-go maja 1931.
Niedziela 17: św. Paschalisa.
Poniedziałek 18: św. Wenancjusza.
Poniedziałek 18: wschód słońca o godzinie 4.11, zachód o 19.42.

—X—

„DZIEJE GRZECHU“ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO w inscenizacji L. Schillera obudziły dużo zainteresowanie i wiele zastrzeżeń. W numerze wtorkowym pojawi się recenzja tej transkrypcji — pióra A. Waśkowskiego, która oświetli dramat-powieść Żeromskiego z punktu widzenia i artystycznego i etycznego.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno - filozof. odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6-ej wiecz. Na porządku dziennym: Doc. dr Kazimierz Zakrzewski: rewolucja Odoakra.

DZIEKANEM WYDZIAŁU PRAWA Uniw. Jag. na rok szk. 1931/32 został wybrany b. min. Dr Kazimierz Władysław Kumaniecki. profesor prawa administracyjnego i statystyki.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE ULIC. W ostatnich czasach uruchomiła Elektrownia miejska w Krakowie oświetlenie w ul. Miedzianej 15 lampami, w ul. Niepołomskiej 5 lampami, w prostokącie plant między ulicami: Basztową, Szpitalną i Andrzeja Potockiego 17 lampami — przeważnie 300-wattowemi. Ponadto wzmocniła Elektrownia oświetlenie ul. na Gródku lampą całonocną 500-wattową.

UTRZYMYWANIE W PORZĄDKU TABLICZEK ORJENTACYJNYCH, FIRMOWYCH I T. P. Magistrat wzywa właścicieli domów, oraz interesowanych. aby w terminie dni 30-tu odnowili i odczyścili tabliczki z numerami domów oraz tabliczki firmowe, szyldy itp. W razie niezastosowania się do tego wezwania, Magistrat odczyści względnie usunie zniszczone tabliczki i szyldy, o których wyżej mowa z urzędu, na koszt i niebezpieczeństwo interesowanych właścicieli, którzy nadto zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

NA KOLONJĘ LECZNICZĄ POD WEZW. ŚW. JÓZEFA W RABCE. Na cele tej kolonji odbyła się dn. 26 kwietnia b. r. na ulicach Krakowa zbiórka, która przyniosła 936 zł. 55 gr., zbiórka lotna zaś tego samego dnia 45 zł. 45 gr. Prócz tego panie komitetowe zebrały na listę 435 zł. — razem 1417 zł. Komitet Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci składa paniom komitetowym, które nie szczędziły trudu, aby zapewnić w przyszłym sezonie leczniczym miejsca bezpłatne dla najbiedniejszych dzieci, najgorętsze podziękowanie.

ZA MATURĘ LUB DOBRE ŚWIADECTWA, KUPUJĄ RODZICE, zegarki, sygnety, pierścionki, bransolety i inne wartościowe podarki, które na ten cel sprzedaje po zniżonych cenach znana katolicka firma **Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.**

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano usiłował pozbawić się życia przez powieszenie Adam Sawicki (l. 50), robotnik, zam. przy ul. Janowa Wola 16. Desperata wiszącego na sznurze zauważyła w porę jego żona, która przecięła sznur ratując mężowi życie.

ZAPALIŁ SIĘ WAGON Z SIANEM. Na torze kolejowym na dworcu przetokowym zapalił się wagon z sianem. Straż pożarna rozrzuciła płonące siano i zalała je wodą.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

„STYPENDJA DLA WDÓW I SIERÓT PO NAUCZYCIELACH SZKÓŁ ŚREDNICH“. Zarząd Okr. lwowskiego T. N. S. W. ogłasza Konkurs na jednorazowe stypendja z funduszu im. A. Mickiewicza, istniejącego przy Towarzystwie. O stypendja te mogą się ubiegać wdowy i sieroty po nauczycielach szkół średnich i wyższych, którzy byli członkami Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub byłego Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w b. zaborze rosyjskim. Do podania należy załączyć: a) dowód, że ś. p. mąż, względnie ojciec starających się o stypendjum należał do Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych lub Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, potwierdzony przez Zarząd obecnego miejscowego Koła T. N. S. W. i polecenie miejscowego Koła T. N. S. W., stwierdzające niezamożność petentów. Podania należy nadsyłać najpóźniej do końca maja br. pod adresem: Zarząd Okręgowy T. N. S. W., Lwów, ulica Łyczakowska L. 5 I-sze piętro.

WYSTAWA PRZECIWGRUŹLICZA okręgowego Związku Kas Chorych otwartą została dla Podgórza i okolicy w domu przy ul. Smolki w Podgórzu. Wystawa otwarta od godz. 9 rano do 8 wieczór. Wstęp bezpłatny.

„O FLORENCKIEJ OFICYNIE TYSZKIEWICZÓW“. W poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 8-mej wieczór wygłosi w Tow. Miłośników Książki (czytelnia Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk L. 9) p. Samuel Tyszkiewicz odczyt na powyższy temat. Wstęp wolny.

WALNE ZEBRANIE „RODZINY SIEROCEJ“ odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 6 wieczór. w sali Kongr. Dzieci Marji — plac Jabłonowskich L. 3 I-sze piętro.

POSIEDZENIE KOMISJI PROPAGANDOWEJ VIII. Tygodnia LOPP. odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 18-tej w lokalu Komitetu, Rynek gł. 6.

—X—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Sztuba“ (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Dzieje grzechu“ (nowość).
Poniedziałek: „Dzieje grzechu“ (nowość).
Wtorek: „Dzieje grzechu“ (nowość).
Środa: „Dzieje grzechu“ (nowość).

Manifestacyjny pogrzeb pieśniarza Podhala.

Na cmentarzu rakowickim.

Wczoraj, tj. w sobotę odbyły się w Krakowie uroczystości związane z przewiezieniem zwłok Władysława Orkana do Zakopanego. Na krótko po godz. 7 rano przeniesiono trumnę ze zwłokami poety z prowizorycznego grobowca na cmentarzu rakowickim do kaplicy cmentarnej, gdzie o godz. 7.30 **Ks. kapelan Stalch** odprawił Mszę św. żałobną. Kaplicę wypełniły delegacje Federacji związków obrońców Ojczyzny, Sokola, młodzieży szkół średnich i wyższych, rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, organizacyj literackich oraz liczna publiczność.

W drodze na dworzec.

Po Mszy św. i egzekwjach ruszył olbrzymi pochód w stronę miasta, poprzedzany przez orkiestrę 1 Baonu mostów kolejowych. Za orkiestrą postępowały delegacje organizacyj wojskowych, oddziały młodzieży szkół średnich ze sztandarami, delegacje Związku akademickiego Podhalan itd. Przed trumną niesiono masy wieńców, poczem dziekan wydziału teologicznego Uniw. Jag. **Ks. Prof. Dr. Kaczmarczyk** prowadził kondukt pogrzebowy w asyście licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Trumnę wieziono na karawanie okrytym stosami wieńców i kwiecia. Obok karawanu pełnili **straż honorową górale z ciupagami.** Za trumną szła rodzina zmarłego, przedstawiciele władz, prezydjum Związku Podhalan z dyr. Zachemskim i prof. Stopką, dalej górale zakopiańscy literaci i dziennikarze, p. Orpiszewska delegatka Seminarjum rolniczego z Sokołówki itd. itd.

Ku rodzinnym stronom.

Kondukt przeszedł ul. Rakowicką i Lubicz na dworzec zachodni, gdzie **złożono trumnę do wagonu wspaniale udekorowanego girlandami z zieleni,** według pomysłu prof. Witkiewicza. **W wagonie ustawiono ołtarzyk z Matką Boską Ostrobramską i z figurką „Jezuska“ Podhalańskiego, rzeźbioną w drzewie.** Na ołtarzyku płonęły świece. Trumnę włożono do czarnej skrzyni a obok zaciągnęło wartę honorową czterech górali z ciupagami na ramionach. Po modłach odprawionych przez kler przesunięto wagon wśród dźwięków szopenowskiego marsza żałobnego na główny dworzec i przyczepiono go do pociągu zakopiańskiego.

O godz. 9.50 ruszył pociąg wiozący szczątki pieśniarza Podhala w stronę Zakopanego. Na odjezdnem rozległy się dźwięki żałobnych utworów. W drugim wagonie jechała wdowa po zmarłym, dalej Komitet złożony z dyr. Zachemskiego, prof. Stopki, red. St. Stwory, p. Czachowskiego, Dr. Piotrowskiego i prezesa Witkiewicza, oraz delegacja studentów i studentek akademickiego Związku Podhalan.

W drodze na wszystkich stacjach żegnano manifestacyjnie wracającego na zawsze w rodzinne strony poetę. W Podgórzu delegacja uczenic Szkoły im. Zofji Chrzanowskiej z dyrektorką Wiśniewską i gronem nauczycielskiem złożyła na trumnie zmarłego wspaniały wieniec. W Suchej i Makowie Podhalańskim wychodziły do pociągu tłumy młodzieży szkolnej i ludności. W Chabówce na granicy pow. nowotarskiego powitała triumfalny wjazd zmarłego poety delegacja Nowego Targu z burmistrzem Rajskim na czele. Na wszystkich dalszych stacjach składano na trumnie pęki polnego kwiecia.

O godz. 3 pop. pociąg zajechał na stację w Zakopanem, gdzie zgromadziły się tysięczne rzesze ludności. Koło wagonu ustawiono wartę honorową a przez całą noc wagon w którym pozostawiono trumnę ze zwłokami poety oświetlono reflektorami. **O 9 wieczór zapłonęła na Antałówce watra.** Dziś w niedzielę o 3.30 pop. zwłoki pieśniarza podhalańskiego zostaną złożone na starym cmentarzu, obok Sabały, Chałubińskiego i Witkiewicza.

Co zrobiono dla głodnych z m. Krakowa.

Doniosła akcja społeczna katolickich Stowarzyszeń charytatywnych.

Komitet pomocy głodnym, złożony z przedstawicieli katolickich Stowarzyszeń charytatywnych, zamknął swą akcję na posiedzeniu dnia 5 bm. Począwszy od dnia 18 lutego do 21 kwietnia włącznie, tj. **przez 9 tygodni wydawano posiłki w czterech kuchniach:** przy ul. Franciszkańskiej 4, przy ul. Bożego Ciała 24, SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 6 i SS. Albertynek przy ul. Krakowskiej 47. Posiłek składał się z zupy z kawałkiem mięsa i 12 dkg chleba. **Na posiłek zgłosiło się 911 rodzin.** — W wyżej wymienionym okresie **wydano 113.171 posiłków (65.924 posiłków bezpłatnych, a 47.247 płatnych po 5 gr.), nadto 2.463 święconych na Wielkanoc.**

W czasie od 16 lutego do 30 kwietnia zebrano na pokrycie tych kosztów łączną kwotę 28.610 zł. 61 gr. (w tem subwencja Magistratu m. Krakowa 7.500 zł., województwa krakowskiego 2.960 zł., reszta z Administracyj „Głosu Narodu“, „Czasu“, „Ill. Kurjera Codz.“, od Instytucyj i osób prywatnych). Z kwoty uzyskanej pokryto rachunki czterech kuchni na łączną kwotę 27.177 zł. 31 gr. Pozostałą gotówkę 1.433 zł. 33 gr. uchwalono oddać do dyspozycji Komitetów parafjalnych opieki nad ubogimi na rzecz biednych m. Krakowa.

W tym okresie **rozdano również 509 ctm. węgla** (przydzielonego przez Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, Sierszańskie Zakłady Górnicze i Zarząd Zakładów Przemysłowych Mikołaja hr. Ballestrema w Katowicach), **którym obdzielono 509 rodzin.** Węgiel rozwoził do domów według wykazów — miejski skład na koszt magistratu.

Dla uzupełnienia należy podać wykaz darów w naturze: Majątek Dąbrowica 150 kg kaszy jęczmiennej, 50 kg mąki pszenicznej, — Zgromadzenie SS. Klarysek 100 kg kapusty, 100 kg fasoli, — p. St. Jalbrzykowski, Ujazd 2 ctm. żyta, — Wrząsowice beczka kapusty, p. Wanda Głowińska, Raba W. 1 ctm. pszenicy, — p. Anna Żeleńska 30 kg mąki pszennej, — Zarząd Dóbr Balice książąt Radziwiłłów 10 q ziemniaków, 1 q mąki pszennej, 1 q mąki żytniej, 50 kg kaszy, — p. Kochanowski, Kocmyrzów 3 q ziemniaków i 20 kg kaszy, — M. Stolemanowa 20 kg mąki pszennej, — p. Z. Zubrzycka z Wilkowa 20 kg krup, — Cech Masarzy 30 kg kiełbasy, — p. H. Wójcicki z Tropiszowa 9 q ziemniaków i 1 q żyta, — p. hr. Morstinowa z Igołomni 6 q ziemniaków, 1 q pszenicy, 50 kg kaszy, — p. W. Średnicki z Tomaszowa 1 q pszenicy, — p. Dr Staszewski z Żydowa 30 kg pszenicy, — p. St. Boski ze Złotnik 2 q ziemniaków, p. hr. Mieroszewski z Czech 70 kg mąki pszennej.

Województwu krakowskiemu, Magistratowi m. Krakowa, Administracjom pism, pośredniczącym w zbieraniu składek, oraz wszystkim Ofiarodawcom składa Komitet najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Uwiedziona“ (w gł. rolach Malicka, Sawan).
ŚWIT: „Wieczny Płomień“.
SZTUKA: „Kapitan marynarki“ (w gł. roli Harry Liedtke).
APOLLO: „Tyranja Miłości“.
ŚWIATOWID: „Dzika Orchidea“ (w gł. roli Greta Garbo).
CORSO: „Djablica z Trypolisu“ (w gł. rolach Liana Heidt, oraz Alfons Fryland).
WARSZAWA: „Książe student“ (w gł. roli Ramon Novaro).
UCIECHA: „Tajemniczy Dżems“ (w gł. roli William Halmes).

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu po raz 17-ty „Sztuba“ Leszczyckiego, której rekordowe powodzenie krakowskie zachęciło już teatr poznański i łódzki do wystawienia tej sztuki jeszcze w tym sezonie.

POŻEGNALNY WYSTĘP TEATRU „QUI-PRO-QUO“ W „BAGATELI“. Dziś w niedzielę 17 teatr „Qui-Pro-Quo“ daje pożegnalne przedstawienie rewji „Sałatka Majowa“.

—oOo—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 12-tej „Chór Cecyljański“ odśpiewa szereg pieśni marjańskich w układzie p. Flaszy i innych kompozytorów. — Partje solowe wykona p. Bronisław Kruczkowski.

Kurs homiletyczny w Poznaniu

dla duchowieństwa całej Polski.

Z polecenia Jego Eminencji Ks. Kardynała Prymasa Hlonda Związek Kapłanów Unitas na Archidiecezję Gnieźnieńską i Poznańską urządzi w dniach **od 22 do 24 września b. r.** włącznie **kurs homiletyczny w Poznaniu dla duchowieństwa całej Polski.** Zgłoszenia na kurs już teraz kierować można pod adr.: Związek Kapłanów Unitas w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22.

„Swięto wiosny“.

Żmudne odrabianie lekcyj szkolnych z dnia na dzień i poważna atmosfera panująca w murach szkolnych rzadko odpowiada usposobieniu dziecka, którego umysł młody, żywy szuka nowości i goni za wszytkiem, co w monotonję szkolną może wnieść pewne urozmaicenie. Dlatego z prawdziwą korzyścią dla rozwoju umysłowego dzieci są przedstawienia, które dziatwa szkolna daje od czasu do czasu pod kierownictwem swoich nauczycieli, bądź w salach szkolnych, bądź na szerszym terenie, gdzie mogą być dostępne dla liczniejszej publiczności.

Takie przedstawienie pod tytułem: „Święto Wiosny“ dała w ostatnim czasie na cele budowy własnej kolonji letniej szkoła 24-ta im. Jana Kochanowskiego. Wypełniona publicznością wielka sala złota Domu Katolickiego świadczyła, jak **mile widziane są tego rodzaju przedstawienia.** Oklaskiwano też z zapałem poszczególne punkty programu, a więc: śpiewy chóru młodzieży szkolnej, doskonałe odtworzenie przez dzieci obrazka scenicznego p. t. **„Rozmowa kwiatów“**, piękną grę orkiestry mandolinistek państw. gimnazjum żeńkiego pod batutą prof. Ciechanowskiego, oraz grę 7-letniej pianistki Schwarzenberg-Czernej. Zasłużonym aplauzem nagrodzono także występy p. Ilonki Mezani. Cieszyła się dziatwa, że może popisywać się przed szerszą publicznością — cieszyli się i rodzice, śledząc z widowni udatną grę swych najmilszych.

—oOo—

UROCZYSTOŚĆ MARJAŃSKA.

Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa L. 2, urządza dziś, w niedzielę, w nowej sali Teatralnej uroczystą Akademję ku czci Bogarodzicy Marji z okazji 1500-lecia ogłoszenia na Soborze w Efezie dogmatu Bożego Macierzyństwa Najświętszej Marji Panny. Na program złożą się: przemówienie O. J. Andrasza T. J., auto-recytacja red. Kalinowski, produkcje orkiestry dętej Związku, solo skrzypce p. Szwarcenberg-Czerny, etc. Początek o godz. 7.30 wiecz. Na uroczystość niniejszą zaprasza Zarząd Związku najszersze sfery katolickie Krakowa.

Z KATOL. ZWIĄZKU POL. PRZYJACIÓŁ POKOJU.

We wtorek 19 bm. o godz. 7 w Naukowym Instytucie Katolickim odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem Dra Walczewskiego „Nowe drogi sprawiedliwości międzynarodowej“.

ZBIÓRKA NA POWODZIAN Z WILEŃSZCZYZNY.

Narodowa Organizacja Kobiet w Krakowie przystępuje do zbiórki ubrania na rzecz powodzian z woj. wileńskiego. Prosi też tych, którzy w zbiórce zechcą wziąć udział, aby nadsyłali dary pod adresem: ul. Warszawska Nr. 6. Dom Sióstr Miłosierdzia na ręce Siostry Emilji. Nie zwlekajmy, bo dwa razy daje ten, kto prędko daje, a przytem nędza nie czeka!...

DORAŹNE KONTROLE UPRAWNIEŃ BEZROBOTNYCH.

Organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia. Kontrole te przeprowadzone będą na terenie obwodu Zarządu funduszu bezrobocia w Krakowie, **zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.** O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych świadectw z pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

—o—

Życie gospodarcze.

Plan parcelacyjny na r. 1932 nierealny

skutkiem braku gotówki i drożyzny kredytu.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 14 lutego b. r. został ogłoszony **plan parcelacyjny** na rok 1932, który powinien być wykonany w roku bieżącym, pod sankcją przymusowego rozparcelowania.

Zgodnie z ustawą, plan ten obejmuje **200.000 ha użytków rolnych,** w czem przewidziano kontyngent gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego w wysokości 20.000 ha. Do cyfry tej trzeba jeszcze dodać 31.015 ha, jako pozostałości gruntów nierozparcelowanych z planu na rok ubiegły. **Parcelacja prywatnej własności** ma objąć **180.000 ha**, na poczet których można zaliczyć zaledwie 15.323 ha, rozparcelowanych ponad kontyngent roku 1931, czyli pozostaje do parcelacji 164.677 ha.

Plan powyższy można z góry uważać za **nierealny i niemożliwy do wykonania w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.** Możliwości parcelacyjne **Urzędów Ziemskich i Banku Rolnego** pozwalają na rozparcelowanie w roku bieżącym, ogółem 40.750 ha obszaru, co po uwzględnieniu zaległości z roku ubiegłego, **pozostawi na poczet ogłoszonego planu 9.795 ha,** tak, **że połowa** wyznaczonego **kontyngentu nie może być rozparcelowana.** Biorąc pod uwagę ogólną konjunkturę gospodarczą, **brak gotówki u nabywców, zupełne zahamowanie kredytów państwowych i drożyznę kredytu prywatnego,** trzeba przewidywać, że również rozparcelowanie wyznaczonego kontyngentu z własności prywatnej nie da się przeprowadzić.

Wprawdzie ustawa w ostatecznej konsekwencji, przewiduje **przymusowe wykupienie przez Państwo nierozparcelowanych obszarów,** jednak wiadomo, jaki jest obecny stan finansów skarbowych.

Opierając się na tych przesłankach, Rząd wystąpił do Sejmu o **zmniejszenie kontyngentu parcelacyjnego o połowę.** Po ewentualnem uchwaleniu tego wniosku, byłoby do rozparcelowania tylko **100.000 ha.** W ten sposób część przewidziana dla parcelacji rządowej byłaby pokryta, zaś tempo parcelacji prywtnej byłoby zgodne z cyframi lat ubiegłych. (W roku 1930 rozparcelowano 98.754 ha).

Aktywne saldo bilansu handl. za kwiecień.

Bilans handlowy za kwiecień br. zamknięło nadwyżką wywozu nad przywozem, przedstawiającą wartość **25.8 milj. zł.** Wywieziono bowiem 1.478.9 tys. ton towarów, przytem wartość wywozu wyniosła 168.7 milj. zł. Przywieziono 230.7 tys. ton, wartości 142.9 milj. zł. W porównaniu z marcem wywóz wzrósł w wartości o 4.8 milj. zł., przywóz zaś zwiększył się w wartości o 17.4 milj. zł.

Bankructwo lwowskiej firmy naftowej.

Aktywa 2 miljony, pasywa 7 miljonów zł.

Wielką sensację we Lwowie wywołała wiadomość o bankructwie towarzystwa naftowego „Segil“, do którego należało szereg kopalń w Pytkowie, Majdanie i Pasiecznem.

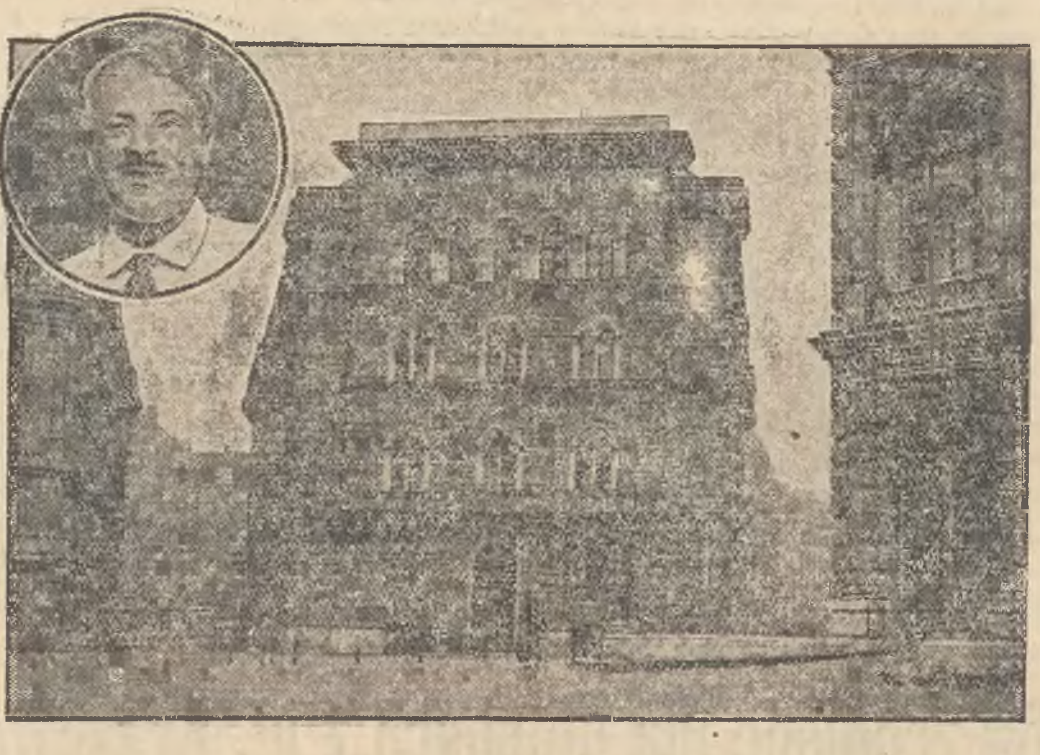
Aktywa firmy wynoszą ponad 2 miljony, pasywa natomiast przeszło 7 miljonów złotych. Największe wierzytelności posiadają dwa banki lwowskie i wiedeński Kredit-Anstalt.

PRZYWÓZ TOWARÓW KONTYNGENTOWYCH W III. KWART. 1931.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglementowanych z kontyngentów III. kwartału b. r. przyjmować będzie do dnia **5 czerwca br.**

Przy zmianie adresu prosimy PT Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Austrjacki Creditanstalt.



przeszedł w ostatnich dniach ciężki kryzys, o którym pisaliśmy we wczorajszym numerze. Creditanstalt był we fuzji z Bodencreditanstalt. Wiadomość ta wzbudziła wielki niepokój na giełdach europejskich. Rycina nasza przedstawia siedzibę Creditanstaltu we Wiedniu, u góry barona Louisa Rothschilda, prezydenta tej instytucji.

Odpoczynek świąteczny zagrożony.

Katolicka Agencja Prasowa podaje: Od dłuższego już czasu kursowały pogłoski, że po ustawie, **znoszącej ograniczenia wyszynku alkoholu,** na porządek dzienny Izb ustawodawczych wejdzie projekt ustawy, **zmieniający postanowienia dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym.**

Zaraz na początku odzyskania niepodległości Polska, czyniąc zadość **zarówno społecznym jak i religijnym wymogom szerokich warstw społecznych,** zagwarantowała ustawowo pracownikom **powstrzymanie się od pracy w dni świąteczne** (dekret ówczesnego Naczelnika Państwa). Ustawa o czasie pracy z grudnia 1919 w artykule 10 postanawia: „W niedziele i dnie świąteczne, ustawą oznaczone, praca w zakładach, podlegających niniejszej ustawie, **jest wzbroniona“.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 roku zasadę tę z małemi zmianami potwierdza.

Świętowanie niedziel i dni świątecznych weszło już w tradycję ku zadowoleniu ludności chrześcijańskiej, stanowiącej 90 proc. naszego państwa. Ze zdumieniem zatem dowiadujemy się, że dzięki **zabiegom pewnych organizacyj kupieckich żydowskich** zdołano przekonać sfery miarodajne o „szkodliwości“ ze względów „gospodarczych“ dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym. W rezultacie **opracowano projekt noweli,** której oficjalna nazwa brzmi: „Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 roku o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych“.

Nowela ta zaraz na wstępie postanawia: „Wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dnie powszednie **do 13 godzin na dobę“.** Dalej art. 1 tej noweli przewiduje, iż: **„W niedziele i dnie świąteczne mogą być otwarte od godz. 7 do 10 jatki z mięsem, mleczarnie, kwieciarnie i zakłady fotograficzne“.** „O ile władze lokalne uznają za potrzebne — mówi projekt nowej ustawy — w dnie świąteczne mogą być otwarte zakłady pogrzebowe, oraz może być dozwolona sprzedaż detaliczna: słodyczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytuniowych, zabawek itd.“.

Jak więc widzimy, projekt nowej ustawy o czasie pracy i godzinach handlu **pozostawia szerokie pole „władzom lokalnym“,** które bez wątpienia w ten sposób z tego skorzytają, że **w niedziele i święta będzie prowadzony handel bez żadnych ograniczeń.** Ministerstwa, opracowując tę nowelę, miały jakoby na celu poprawę ciężkiego stanu naszego życia gospodarczego. **Wątpimy jednak w skuteczność reform właśnie w tej dziedzinie.** Poza tem projekt noweli w dużym stopniu **zadrażnia uczucia religijne społeczeństwa chrześcijańskiego w Polsce,** dla którego wypoczynek świąteczny **nie może podlegać żadnej dyskusji.** Z drugiej znowu strony należy się spodziewać dość ostrych i skądinąd zupełnie uzasadnionych **protestów sfer pracowniczych,** które w ten sposób byłyby zupełnie pozbawione odpoczynku świątecznego.

———X———

Polskie rybołóstwo morskie.

Zadłużenie rybaków. — Rezultaty połowów. — Środki techniczne.

Ilość rybaków, uprawiających stale rybołówstwo morskie, utrzymuje się się oddawna na mniej więcej tym samym poziomie, jednakże **z tendencją do powolnego wzrostu** (na 31. XII. 1930. wynosiła **1.057 osób).** Do tej liczby należy dodać około 500 rolników, handlarzy, rzemieślników i robotników, poławiających niestale, obok swego głównego zajęcia. Pozatem napływająca na wybrzeże w poszukiwaniu pracy młodzież, nie znajdując niekiedy zajęcia, szuka go u rybaków. Ilość nowych rybaków sięga 50 osób.

Położenie gospodarcze rybaków na wybrzeżu w ostatnich latach było niezbyt pomyślne, zwłaszcza w r. 1929 podczas surowej zimy i lodów, które uniemożliwiały normalne połowy. W następnym roku 1930 — poprawa nie nastąpiła, gdyż **ceny ryb naogół spadły,** a zarobki częściowo zostały zużyte na spłatę dawnych obowiązań kredytowych. Obecne **zadłużenie rybaków** w Państwowym Banku Rolnym, Spółdzielni Rybackiej w Gdyni i Miejskiej Kasie Oszczędności w Pucku **wynosi około 1 miljona złotych** i od kilku lat prawie się nie zmniejsza. Nieźle są sytuowani jedynie rybacy, posiadający oddawna większe kutry motorowe i nie będący zbyt obdłużeni pożyczkami. Najgorzej przedstawia się sytuacja u rybaków, zamieszkujących wioski półwyspu i uprawiających jedynie **przybrzeżne rybołówstwo.**

Ogólna **wartość połowów ryb morskich** wynosiła w r. 1928 — 3.286 tysięcy zł., w roku 1929 — 3.630 tysięcy złotych i w roku 1930 — **3.121 tysięcy złotych.**

Zgodnie z temi liczbami **przeciętny roczny zarobek rybaka wynosi około 2.500 zł., co niewątpliwie jest dochodem bardzo skromnym.** Mimo to rybołówstwo morskie nie upada, a powoli się rozwija. W r. 1921 rybacy posiadali tylko **62** kutry motorowe, obecnie zaś już **116.** Ilość narzędzi połowu stale wzrasta. Jednocześnie uwidacznia się wśród rybaków coraz intensywniejsze dążenie do ułatwienia pracy przez motoryzację większych i małych kutrów, ustawianie wind na kutrach do wyciągania lin przy połowach włokiem, budowę budek sterniczych, chroniących od zimna i deszczu i t. d., czyli drogą mechanizacji dotychczasowego systemu połowów.

W roku ubiegłym rybacy zaczęli uprawiać **połowy na dalszych terenach, bardziej zasobnych w rybę,** dzięki staraniom Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Instytut ten przyczynił się również do wprowadzenia w użycie **włoków do połowu szprotów,** co daje dobre rezultaty. W r. 1928 nie uprawiano rybołówstwa w ciągu 60 dni z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, w ciągu r. 1929 — przez 103 dni i w r. 1930 — przez 67 dni. Burze, lody i przechodzące statki, oraz zaczepy na dnie morskiem, wyrządziły rybakom polskim straty na 30 tysięcy złotych, w roku 1928 — 94 tysięcy złotych w roku 1929 i na 29 tysięcy złotych w r. 1930.

———X———

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 16 maja. Dolary 8.91, 8.93, 8.89. Dewizy: Belgja 124.16, 124.47, 123,85; Holandja 358.37, 359.27, 357.47; Kopenhaga 238,94, 239.54, 238.34; Londyn 43.40, 43.51, 43.29; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92, 8.94, 8,90; Paryż 34.92½, 35,01, 34.84; Praga 26.43¼, 26.49½, 26.37; Szwajcarja 172.00, 172,43, 171.57; Wiedeń 125,42, 125,73, 125,61; Berlin w obrotach prywatnych 212.52.

KURSA OBLIGACJI.

5% konwersyjna 48.75 — 5% kolejowa 45.50 — 6% dolarowa 71 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25 — Bank Polski 127.50—127,00—127,25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 16 maja. Paryż 20.30¼, Londyn 25.23¼, Nowy Jork 5.18.75, Belgja 71.17½, Włochy 27,16, Hiszpanja 52,25, Holandja 208,35, Berlin 123.58, Wiedeń 72.94, Sztokholm 139,08, Oslo 138.93, Kopenhaga 138,88, Sofja 3.76, Praga 15.36¾, **Warszawa 58.15,** Budapeszt 90,47½, Białogród 9.13 3/8, Ateny 6.72¾, Konstantyponol 2.46¼, Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.06.

Radio.

Poniedziałek 18 maja.

Kraków (312.8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu, hejnał; 12,10 Płyty gramofonowe; 13,10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Lekcja francuskiego; 16,10 Komunikat dla żeglugi; 16,15 Program dla dzieci; 16,45 Płyty gramofonowe; 17,15 Odczyt z Warszawy; 17,45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości; 19,10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19,25 Płyty gramofonowe; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,55 „Najnowsze wydawnictwa“ omówi dr A. Bar; 20.15 Odczyt muzyczny; 20,30 Operetka; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (386.7). G. 22,30 „Żarty i facecje Starego Wiarusa“.

Warszawa (1411,8). G. 11,40 Przegląd prasy; 11,58 Sygnał czasu; 12,10 Płyty gramofonowe; 13.10 Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego; 15 Komunikat gospodarczy; 15.35 Przegląd komunikacyjny; 15,50 Lekcja francuskiego; 16.10 Komunikat dla żeglugi; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 „Pielgrzymka do grobu proroka w Medynie“; 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji“; 18,45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Odczyt aktualny; 20,15 Odczyt pt.: „Edward Hanslick i jego poglądy estetyczne na muzykę“ — wypowie prof. St. Niewiadomski; 20.30 Operetka „Agri“ Ernesta Steffana; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna z hotelu „Polonja“.

Katowice (408.7). G. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Z dziejów Śląska“; 19,55 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

W Hiszpanji trochę spokojniej.

Madryt, 16. 5. (PAT). Agencja Havasa podaje: **w stolicy panuje zupełny spokój.** W Sewilli aresztowano kilku urzędników, którzy przejeżdżali samochodem ulicami miasta, strzelając z rewolwerów (!) i siejąc panikę. W miejscowości Almerna do jednego z klasztorów zgłosiło się 4 osobników, żądających znacznej sumy pieniężnej i grożących w razie oporu podłożeniem ognia pod klasztor. Steroryzowane zakonnice wypłaciły napastnikom żądaną sumę. W **Maladze** aresztowano kilka osób, przenoszących naczynia z benzyną i naftą. W okolicach, położonych na południu od Madrytu aresztowano **około 100 osób.** Akty terroru miały tam charakter bardzo gwałtowny. W **Canavera** miejscowy ksiądz podjudzał (?) ludność na republikanów, którzy w rezultacie musieli uciekać. Należy przypomnieć, że w ostatnich wyborach municypalnych Canavera obrała municypalność, złożoną wyłącznie z monarchistów.

Coolidge o wyborze Doumera.

Nowy Jork, 16 maja. Dawny prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge pisząc w nowojorskim „Herald Tribune“ o wyborach prezydenta republiki francuskiej oświadcza, że upadek Brianda dowodzi, iż we Francji odżyły na nowo nastrój nacjonalistyczny (?) i atmosfera nieufności.

„Być może — zauważa Coolidge dalej — że są to tylko pozory. Wszak podobną reakcję wywołał swego czasu wybór Hindenburga na prezydenta. Przedwcześnie byłoby już teraz stawiać prognozę. Należy zaczekać na dalszy rozwój wypadków“.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Paryż, 16 maja. W pobliżu Albi w południowej Francji wykoleił się pociąg osobowy. Maszynista poniósł śmierć. 10 podróżnych odniosło ciężzo lub lżejsze rany.

GROŹNY POŻAR W JAPONJI.

Londyn, 16 maja. Z Tokio donoszą: W północno-japońskiem miasteczku Akita wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło ponad 600 budynków. Straty są bardzo duże. Są także liczne ofiary w ludziach, których liczba nie została jeszcze ustalona.

—o—

Paryż, 16 maja. W pobliżu Savignies spadł wczoraj z wysokiego nasypu samochód i strzaskał się doszczętnie. Dwie osoby zostały zabite, 4 odniosły rany śmiertelne.

Amsterdam, 16 maja. Bank Holenderski obniżył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 2 i pół do 2%.

Przegrana w sprawie „dzieci Maurera“.

Haga, 16. 5. (PAT). Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze wydał opinję w sprawie t. zw. dzieci maurerowskich. Trybunał stanął na stanowisku, że należące do mniejszości niemieckiej dzieci, które w swoim czasie przy egzaminach, przeprowadzonych przez pedagoga neutralnego, p. Maurera, nie wykazały dostatecznej znajomości języka niemieckiego, by móc z pożytkiem uczęszczać do szkół niemieckich, **mogą obecnie być przeniesione do szkoły niemieckiej, o ile w międzyczasie opanowały dostatecznie ten język.**

(Trybunał Haski uznał zatem tezę niemiecką. Liczba dzieci, których ten wyrok dotyczy, jest niewielką, ale porażka tezy polskiej jest tem przykrzejsza, że na 12 sędziów opowiedział się za nią tylko jeden. Był to najprawdopodobniej prof. Rostworowski. — Uw. Red.).

Tajemnicze narady ministrów.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.) **Koła rządowe znalazły się w bardzo trudnem położeniu w poszukiwaniu znalezienia wyjścia z sytuacji, stworzonej przez rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, przywracający wojskowym 15% dodatek.** — Nieustanne narady, prowadzone w Prezydjum Rady Ministrów, **dotyczą tej właśnie kwestji.** Także i sobota była dniem narad w łonie rządu. W południe odbyła się konferencja p. premjera **Sławka** z ministrem **Matuszewskim** i ministrem **Prystorem.**

Narada w trójkę

jak i zestawienie nazwisk jest bardzo osobliwe i musi zwrócić uwagę. Podobno konferencja dotyczyła spraw budżetowych i zniżki poborów. P. Matuszewski należy do osobistości za wszelką cenę dążących do utrzymania równowagi budżetowej, choćby kosztem wielkich ofiar. Zaraz po owej naradzie p. premjer wyjechał koło godz. 13 na Zamek, gdzie **zabawił przeszło godzinę. Niewątpliwie narada ta odnosiła się przedewszystkiem do piątkowej konferencji p. Prezydenta z p. ministrem spraw wojskowych i miała charakter raczej informacyjny.** P. Sławek chciał się zapewne dowiedzieć, **jakie decyzje zapadły w piątek.** Czy poza sprawami urzędniczemi nie poruszano na konferencjach innych momentów, zwłaszcza

personalnych,

tego przesądzać nie można. W **każdym razie nie można się spodziewać przesilenia w tych dniach i dniach najbliższych, dopóki toczyć się będą w Genewie narady Rady Ligi Narodów.** Po powrocie min. Zaleskiego będzie można mówić konkretniej o zmianach. Z wydaniem sądu **należy się wstrzymać tydzień do 10-ciu dni.**

Natomiast sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu zdaje się gmatwać. Pragmatyka urzędnicza nie jest jeszcze definitywnie wykończona, **a jej autorzy co raz to wyskakują z nowemi pomysłami, śledząc wrażenie, jakie one wywołują.**

Tak samo projekt małej ustawy samorządowej nie jest jeszcze uzgodniony między rządem a BB. **Są prowadzone rozmowy, mające na celu zbadanie nastrojów społeczeństwa. — W takich warunkach nie może być mowy o zwołaniu sesji nadzwyczajnej.**

Wieczorna prasa sanacyjna lansuje pogłoskę, że sesja nadzwyczajna może być zwołana dopiero po ferjach letnich.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że na Zamku bawił w ostatnim tygodniu dwukrotnie poseł z BB. Starzyński, b. miceminister skarbu. **Wizyty te w okresie, kiedy p. Matuszewski ma trudności budżetowe na tle poborów urzędniczych, są godne uwagi.**

W każdym razie wszystko odbywa się

w mgle tajemniczości

i w atmosferze wewnętrznych trudności. Niema **już teraz komu stawiać zarzutów, że ktoś tu trudności stawia w radosnej twórczości.**

—o—

„Francja nie zmieni swego stanowiska“.

Odpowiedź Brianda na mowę Curtiusa.

Genewa 16 maja. Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji europejskiej **Briand** jako przewodniczący komisji powitał przedstawicieli Rosji sowieckiej, Turcji i Islandji i wyraził nadzieję, że współpraca wszystkich państw uwieńczona zostanie rezultatem pomyślnym dla przyszłego rozwoju gospodarczego Europy. Następnie Briand otwarł generalną dyskusję.

Jako pierwszy mowca zabrał głos niemiecki minister spraw zagranicznych **dr. Curtius.** Oświadczył on, że ciągle należy dążyć do poznania głównych przyczyn kryzysu, a specjalnie kryzysu europejskiego. Mowca charakteryzuje następnie główne przyczyny kryzysu, które zdaniem jego leżą w nadprodukcji produktów żywności i surowców, w ogólnem zubożeniu, wzroście siły kupna złota, w zniszczeniu kapitału i rynków pieniężnych, a przedewszystkiem w rozpadnięciu się Europy na wiele drobnych obszarów gospodarczych. Po wojnie przybyło Europie **20 tysięcy kilometrów nowych granic celnych, 13 nowych walut, 9 nowych obszarów gospodarczych i nowych taryf celnych.** W tem rozdrobnieniu Europy, a specjalnie Europy środkowej i wschodniej leży największe (?) niebezpieczeństwo. Stąd też powstała myśl stworzenia unji celnej. Należy zaznaczyć, że już Estonja i Łotwa, Jugosławja i Rumunja nosiły się z zamiarem zawarcia unji celnej. Na kongresie w Leodjum w zeszłym roku rozważana była również możliwość zawarcia unji celnej między Francją a Beglją. „Dowodzi to — mówił dalej Curtius — że kwestja unji celnej staje się coraz popularniejszą, w miarę przypisywania jej wartości sanacyjnej. Przy tej okazji oświadczam, iż gotów jestem do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia unji celnej z każdym krajem, bez względu czy w rachubę wchodzą pojedyncze państwa, czy grupy regjonalne i proszę o poważne rozważenie mojego wezwania“.

Po przemówieniu Curtiusa podniósł się **Briand,** aby — jak zaznaczył — spełniając swój obowiąąek przewodniczącego komisji europejskiej, odpowiedzieć na niektóre punkty mowy Curtiusa. Briand zaznacza, że mowy delegata niemieckiego wysłuchał z uwagą. Znalazł w niej wiele uwag trafnych, z któremi się solidaryzuje. „**Mojem zdaniem** — mówił B. — **kwestja celna nie jest przyczyną, lecz raczej skutkiem obecnego kryzysu gospodarczego.** Curtius zaleca zawieranie układów między poszczególnemi państwami. **Owszem, to można robić, ale dopiero wtedy, gdy się straci nadzieję na zawarcie ogólnej unji europejskiej. Ale czy wolno tracić nadzieję teraz, gdy jeszcze nie zrobiliśmy próby zawarcia unji europejskiej? Czy można powiedzieć, iż robiliśmy już taką próbę? A może nasz cel jest zbyt odległy i za wysoko postawiony?“**

Następnie przypomniał Briand, że opór Francji **przeciw** austro-niemieckiej unji celnej jest już dostatecznie znany. **Stanowiska swego Francja nie zmieni.**

„Mogę się tylko na to zgodzić — zakończył Briand — co zgodne jest z traktatami i zobowiązaniami międzynarodowemi“.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). Znający Brianda stwierdzają, że od wielu lat nie pamiętają wystąpienia tak jasno precyzującego jego stanowisko jak w dzisiejszym wypadku, gdy Briand odpowiedział na nielojalność Curtiusa, który **zobowiązał się nie poruszać kwestji Anschlussu na posiedzeniu komitetu paneuropejskiego.**

Briand chce opuścić Genewę.

Paryż, 16. 5. (PAT) Nowowybrany prezydent **Doumer** ubolewa nad decyzją Brianda opuszczenia wkrótce stanowiska ministra spraw zagranicznych. Telegrafował on do Genewy, nalegając na Brianda, aby **cofnął swe postanowienie i aby w myśl życzenia większości przedstawicieli narodu francuskiego pozostał w Genewie aż do końca sesji Ligi Narodów, nawet gdyby miał zamiar późniejszy wycofać się z rządu.** Depesza prezydenta Doumera nie odniosła jednak pożądanego skutku. **Według ostatnich wiadomości, Briand trwa w swoim zamiarze opuszczenia Genewy już w poniedziałek po zakończeniu obrad komitetu Unji europejskiej, czyli że nie weźmie udziału w posiedzeniu Ligi Narodów.**

Konferencja 4 ministrów.

Genewa, 16 maja. Ministrowie **Briand, Henderson, Grandi i Curtius** zebrali się wczoraj wieczorem na wspólną konferencję w siedzibie delegacji angielskiej. Konferencja była ściśle poufna i **trwała blisko trzy godziny.** Bezpośrednio potem dr **Curtius** odbył dłuższą konferencję z austrjackim ministrem spraw zagranicznych drem **Schuberem.**

GDAŃSK NIE PRZYSŁAŁ DELEGATA.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). Na posiedzeniu komitetu paneuropejskiego delegacja polska zgłosiła wniosek o dopuszczenie także i Gdańska do prac gospodarczych tego komitetu oczywiście w ramach statutu prawnego Gdańska i w ramach polsko-gdańskiej konwencji. Zdziwienie wywołał fakt, że Gdańsk, jakkolwiek nalegał na dopuszczenie go do udziału w tych pracach, nie przysłał dotychczas swego przedstawiciela.

PROTESTY WYBORCZE.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). W **poniedziałek rozpatrywany będzie w Sądzie Najwyższym protest wyborczy z okręgu Nr. 11 — Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew.**

UJĘCIE SŁYNNEGO WŁAMYWACZA.

Warszawa 16. 5. (Telef. wł.). Słynny włamywacz Stan. Cichocki-Szpicbródka ukrywał się w Pabianicach i tam został aresztowany. Był on aresztowany swego czasu po nieudałym zamachu na oddział Banku Polskiego w Częstochowie, ale zbiegł z więzienia, w którem pełnił funkcje fryzjera.

POŻAR POD LUBLINEM.

Lublin. (PAT) Ostatnio we wsi Janowice powiatu lubelskiego, wybuchł wielki pożar, pastwą którego padło 10 gospodarstw wraz z domami mieszkalnemi i inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą przeszło 100.000 złotych. W czasie akcji ratowniczej kilka osób doznało poparzeń, przyczem jedna ciężkich.

ESKADRA ANGIELSKA NA BAŁTYKU.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.) Z Portsmouth odpłynęła na morze Bałtyckie eskadra angielska, złożona z kilku krążowników i kontrtorpedowców. W dniu 9 czerwca eskadra zawinie do portu w Rydze, skąd, po trzechdniowym pobycie, popłynie do Tallina, Halsingforsu i Sztokholmu. W drodze powrotnej eskadra zawita do Gdyni.

—o—

Warszawa 16. 5. (Telef. wł.). Pod przewodnictwem p. Wrony obradował w Warszawie Komitet Wykonawczy Stron. Ludowego. — W czasie obrad ustalono pewne wytyczne dla polityki tego Stronnictwa.

Warszawa 16. 5. (Telef. wł.). Do Warszawy powrócił marsz. Senatu p. Raczkiewicz i objął urzędowanie.

Warszawa 16. 5. (Telef. wł.). Na stacji Kapuściska Małe najechał pociąg towarowy, idący z Bydgoszczy do Torunia, na drugi pociąg towarowy. Dwanaście wagonów jest zdruzgotanych.

Encyklika społeczna Piusa XI.

Rzym. (PAT). Ojciec św. z okazji 40-tej rocznicy rocznicy „Rerum Novarum“ ogłosił encyklikę w sprawach społecznych i robotniczych, zaczynającą się od słów: **„Quadragesimo anno“.** Encyklika składa się z trzech części: W pierwszej Ojciec św. wylicza zasadniczo dobrodziejstwa „Rerum Novarum", dotyczące rozwoju nauk religijnych, społecznych i ekonomicznych według zasad katolickich, dające robotnikom podstawy religijne, moralne i społeczne. Druga część encykliki przypomina, iż Kościół ma nietylko prawo ale i obowiązek wypowiadania się w sprawach społecznych, nie co do zagadnień technicznych, lub spraw przemijających, ale co do wszystkiego tego, co w tej dziedzinie dotyczy spraw moralnych. Encyklika proklamuje ponownie doktrynę Kościoła w sprawie prawa własności i co do jego podwójnego charakteru indywidualnego i społecznego, piętnując jako błąd społeczny komunizm i socjalizm. Encyklika przypomina obowiązki, które są związane z prawem własności i określa prawo państwa w dziedzinie, dotyczącej jednostek. Kapitał i praca stanowią dwa elementy zasadnicze współczesnego gospodarstwa. Mówiąc o ich wzajemnym stosunku — Ojciec św. stwierdza, że **ani kapitał, ani praca nie mają prawa domagać się całkowitego produktu wspólnego wysiłku.** Należy zreorganizować ustrój ekonomiczny i dostosować do nowych możliwości społecznych, ażeby zapewnić bardziej słuszny podział dóbr, będących wysiłkiem pracy i kapitału. Walki klasowe powinny być zastąpione prawdziwą, szczerą współpracą różnych rzemiosł i zawodów. W trzeciej części encykliki omówiona jest **budowa współczesnego ustroju ekonomicznego.** Papież nie potępia go, ale stwierdza głęboką deformację i poważne uchybienia, które go zniekształcają. Nieokiełzana konkurencja ustąpiła miejsca koncentracji i porozumieniu między niewielką ilością osób, należących do potęg ekonomicznych całego świata. Koncentracja wyradza się w despotyzm i tyranję. Jedynym środkiem zaradzenia jest powrót do zbawiennych zasad filozofji społecznej, katolickiej i stosowanie jej zasad w stosunkach wzajemnych pracy i kapitału. Socjalizm chełpił się, iż przyniósł środek radykalny, który jednakże okazał się gorszym od zła, które miał uleczyć. Wspomniawszy o zmianach, jakich doznał socjalizm, encyklika wylicza dwa kierunki: komunizm, który w żaden sposób nie da się pogodzić z doktryną Kościoła i drugi kierunek, który zachowuje miano socjalizmu, łagodząc znacznie swój program. Badając środki, mogące uleczyć zło czasów obecnych, Papież oświadcza, iż należy zreformować obyczaj i przywrócić ponownie sprawiedliwość, która powinna przyświecać gospodarstwu społecznemu. Papież kończy encyklikę wezwaniem do współpracy pod adresem wszystkich ludzi dobrej woli, wyrażając radość z powodu inicjatywy i gorliwości, okazanej zarówno przez przedstawicieli kleru jak i działaczy społecznych różnych krajów, owianych duchem Akcji Katolickiej.

Francuski plan gospodarczy.

Genewa, 16 maja. Delegacja francuska ogłosiła dziś po południu projekt rządu francuskiego w sprawie odbudowy gospodarczej Europy. Na wstępie projekt zauważa, że rząd francuski jest przekonany, iż austro-niemiecki protokół w sprawie unji celnej, sprzeczny zresztą z pewnemi zobowiązaniami międzynarodowemi, **nie jest w stanie zapewnić tych korzyści jakich się po nim spodziewają jego inicjatorowie.** Z tego też powodu rząd francuski widział się zmuszony do przedłożenia **planu konstruktywnego,** który zawiera propozycję możliwie szybkiego i praktycznego rozwiązania najważniejszego problemu. W celu uregulowania kwestji zbożowej proponuje rząd francuski przyznanie państwom wywozowym **systemu preferencyjnego** bez rekompensaty dla produktów przemysłowych. Dalej zaleca projekt francuski **rozszerzenie międzynarodowych karteli na produkty przemysłowe,** jak wyroby włókiennicze, wełniane, szklane itd. jak również na produkty rolne, jak na zboże, kukurdza i drzewo. Dalej wskazuje projekt na **konieczność założenia międzynarodowego instytutu kredytowego dla pomocy agrarnej** i oświadcza, że rząd francuski skłonny jest do rokowań z bankami francuskiemi co do warunków na jakich zgodziłyby się uczestniczyć w finansowaniu zbiorów. Należałoby utworzyć **specjalne biuro przy Lidze Narodów lub komisji finansowej,** któreby się zajęło przygotowaniem i kontrolą pożyczek.

POPARCIE POLSKI.

Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). Ponieważ projekt Brianda w sprawie zwalczania kryzysu ekonomicznego w Europie środkowej i wschodniej pokrywa się w ogólnym zarysie z potrzebami gospodarczemi Polski, znajdzie on aprobatę i poparcie naszej delegacji. Projekt Brianda w szeregu wypadków nawiązuje do tych zasad, które znalazły z naszej strony swój wyraz na konferencji państw rolniczych w Warszawie.

ROZMOWY POLSKO - LITEWSKIE.

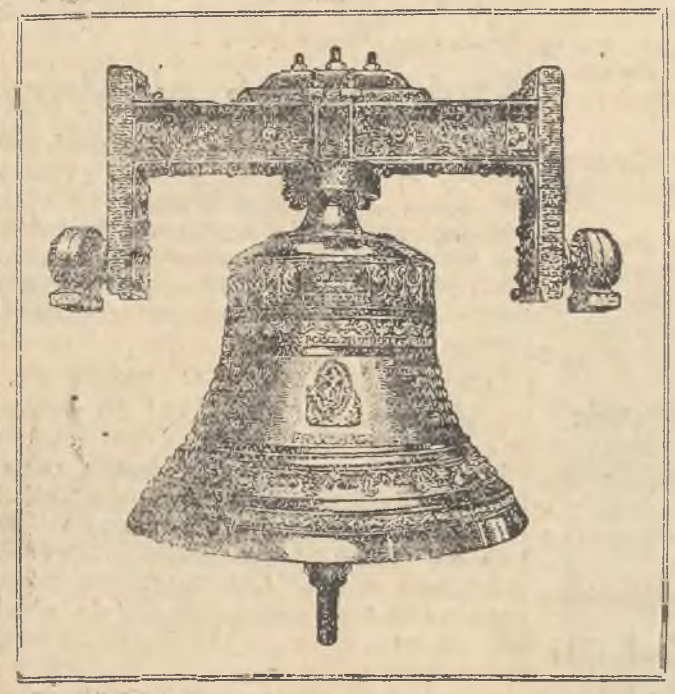
Warszawa, 16. 5. (Telef. wł.). W Genewie rozpoczęły się dziś o godz. 3 popoł. rozmowy polsko-litewskie w sprawie uregulowania małego ruchu granicznego, Litwini odrzucili projekt uregulowania tego ruchu, wobec czego pertraktacje nie mają widoków powodzenia.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Leżaki,

parasole ogrodowe, chodniki, dywany i materje meblowe poleca:

St. Iglicki

Fabryka mebli,

Kraków, Sławkowska L. 10

Pektoraliki, koloradki

gumowane dla P. T. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca

Roman Szczerba

Kraków, Florjańska 10

KILIMY

artystyczne — dywany, pasiaki łowickie poleca najtaniej Wytwórnia „Kobierzec" Kraków, ul. Podwale 3. Telefon 13-169.

Fabr. Skład Płócien i Bielizny R. KOWALSKI

Kraków Poleca ul. **Wiślna 8.**

Płótna bieliźniane i pościelowe, obrusy, ręczniki, chusteczki, serwetki, PŁÓTNA LNIANE KOŚCIELNE i do haftu. POŃCZOCHY, SKARPETY, KRAWATY, bielizna męska i damska, koce, kołdry, kapy, sienniki i t. p. KOSZULE MĘSKIE na miarę krój i wykończenie bardzo solidne.

Wielki wybór! Ceny niskie!

Zakład kąpielowy siarczano - solankowy

Kraków - Podgórze

końcowa stacja tramwajowa Nr. 6.

Otwarty od 18-go maja.

Nowości **TOREBKI DAMSKIE** Nowości

TEKI na papiery — PORTFELE
PAPIEROŚNICE — BIUWARY
PUDEŁKA na papierosy — KARTY do gry itd. — LUSTRA TOALETOWE — SZACHY
PAPIERY

Ceny zniżone. Ceny zniżone.

STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska L. 4.

Obrazki Komunijne

w 17 odmianach w 3 wielkościach od 25 Zł za setkę wysyła Firma:

A. MACHNICKI

Kraków, Mikołajska 5.

NA KOMPOTY!

śliwki bośniackie i kalifornijskie, oraz morele suszone w najlepszych gatunkach po przystępnych cenach poleca:

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, ul. Florjańska L. 49.

Wysyłki na prowincję uskutecznia odwrotnie.



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef NIKIEL

Kraków, ul. Szewska 2

wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziela **bezpłatnie.**

Maluje

wnętrza kościołów,

według własnych projektów wszystkiemi nowoczesnemi technikami, szybko, tanio i solidnie. Najdokładniejsze projekty w skali dostarcza na żądanie przyjeżdża na miejsce na własny koszt

Prospektami i fotografjami wykonanych kościołów każdej chwili służy

Zygmunt Milli

Artysta malarz - dekorator kościelny

w Krakowie, ul. Rakowicka 1|I.

Muzyka i Śpiew

jedyne w Polsce popularne pismo dla szerzenia kultury muzycznej i śpiewaczej, wychodzi jako miesięcznik rok XI.

*„**Muzyka i Śpiew**" pomieszcza na łamach Nru majowego aktualną ocenę dzisiejszych stosunków na polu muzyki p. t.: „Gorzej czy lepiej", kilka **utworów kościelnych** na chóry mieszane układu prof. Karola Hoppe, oraz pieśń na chór szkolny „Wypłynął księżyc" w układzie prof. T. Flaszy.*

Prenumerata roczna zł 8·—

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Krzyża 11.
Konto P. K. O. Nr. 400.883

Egzemplarze okazowe wysyła się na żądanie darmo.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej

Absolwentki państw. szkoły przem. art.

Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.

poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m wykonuje się przy większych zamówieniach na raty
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Maturyczne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA"

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo, przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

Kursy obejmują:

1). Kurs maturyczny gimnazjalny wszystkich typów.
2). Specjalny kurs, przygotowujący do matury seminarjalnej.
3). Kurs średni 5-tej i 6-tej kl. gimn.
4). Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
5). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
6). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibliotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów.

HELENA PAPIERNIK

KRAKÓW UL. MIKOŁAJSKA L. 11.

ma na składzie i stale prowadzi:

Pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, rękawiczki, krawaty, kołnierze, spinki, lusterka, chustki do nosa, koszule damskie, kombinacje, reformy, bielizna dla niemowląt, hafty, koronki, motywy, gumy do bielizny i na podwiązki, potniki, wstążki, taśmy jedwabne, wełniane i batystowe, nici, bawełny, włóczki, wełny, przędze, jedwab sztuczny, grzebienie do czesania, grzebyki do włosów, szczotki do zębów i rąk, mydła, woda kolońska, perfumy, szampony przybory do szycia i haftu, towary galanteryjne.

Już wyszedł z druku i jest do nabycia

w KSIĘGARNI KRAKOWSKIEJ

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

URZĘDOWY

ROZKŁAD JAZDY

NA OKRES LETNI 1931 ROKU

Cena zł. 5·—, po nadesłaniu należytości z góry na konto w P.K.O. Nr. 404.620 (KSIĘGARNIA KRAKOWSKA), lub przekazem pocztowym zł. 6·15, za pobraniem pocztowym zł. 6·95

Wysyłka odwrotna.

OBRAZKI KOMUNIJNE

w 4 wielkościach

wysyła po najniższych cenach

Firma

JÓZEF ANGRABAJTIS

Kraków, ul. św. Tomasza 20.

Niezwykła okazja

nabycia wartościowego dzieła!

w Księgarni Krakowskiej

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13.

Generał Rozwadowski

egz. broszurowany:
cena z 12·— zł. zniżona na zł. 6·—
egz. w ozdobnej oprawie:
cena z 16·— zł. zniżona na zł. 9·—

Wysyłka tylko za zaliczeniem pocztowem lub po nadesłaniu należytości z góry z dołączeniem zł. 1·— na porto.

Z okazji czterdziestej rocznicy ogłoszenia encykliki

„Rerum Novarum"

Księgarnia Krakowska,

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

poleca:

Encyklika Leona XIII.

o kwestji robotniczej „Rerum Novarum". Przetłumaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Ks. J. Piwowarczyk.
Zł. 3·—

Mirek Fr. Dr Ks..

Idea odpowiedzialności w życiu społecznem.

(nowość) zł. 3·—

Puchałka J.,

Leon XIII a kwestja robotnicza

Zł. 2·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Najpopularniejsze dzieło

Św. Franciszek

250 stron, 32 cudownych illustracji na dogodnych warunkach do nabycia. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzieło religijne" do „Prasy" Kraków, Karmelicka 16

JWPP. Akademicy:

Wszelkie przedruki maszynowe i powielanie ściśle wedle wymagań akademickich wykona: „Multiplex", Kanonicza 16

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Ferka.